Rok 1872. Kraków, sobota 5 października. Nr. 228.

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

KRAJ

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	20 złr. —	5 złr. —	2 złr.
We Lwowie w księgarni Gubrynowicza i Schmidta	21 „ —	5 „ 25 —	2 „
W Austrji i Węgrzech	24 „ —	6 „ —	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal. —	4 tal. 5 sgr. —	1 tal. 15 sgr.
We Francji i Anglji	108 frank. —	27 frank. —	10 franków
W Belgji, Włoszech i Szwajcarji	80 frank. —	20 frank. —	7 franków.

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje. Redakcja, Administracja i Ekspedycja mieszczą się w Krakowie, ulica Mikołajska l. 435. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. Rękopismów nadsyłanych Redakcji nie zwraca się, tylko się je niszczy.

Cena ogłoszeń (*inseratów*).
W pierwszym umieszczeniu wiersz . . . 8 c.
W każdém następném umieszczeniu wiersz . . . 5 c.
Stempel od każdorazowego umieszczenia . . . 30 c.
Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika „KRAJ“, oraz niżéj wymienione ajencje.

Od administracji.

Szanownych prenumeratorów naszych upraszamy o wczesne nadsyłanie przedpłaty na czwarty kwartał 1872, aby nam oszczędzić nawału pracy przy końcu kwartału i uniknąć przerwy w przesyłce dziennika.

Cena przedpłaty na „KRAJ“ pozostaje ta sama, t. j.:

w Krakowie:

rocznie	20 złr.	
półrocznie	10 „	
kwartalnie	5 „	
miesięcznie	2 „	

we Lwowie
w księgarni Gubrynowicza i Schmidta:

rocznie	21 złr.	— ct.
półrocznie	10 „	50 „
kwartalnie	5 „	25 „
miesięcznie	2 „	— „

z przesyłką pocztową:

rocznie	24 złr.	— ct.
półrocznie	12 „	— „
kwartalnie	6 „	— „
miesięcznie	2 „	25 „

Najtaniéj i najdogodniéj przesyłać pieniądze **przekazami pocztowemi**, gdyż opłata od 10 złr. wynosi tylko 5 cnt., a do 50 złr. tylko 10 cnt.

Kraków 4 października.

Posiedzenia wydziału budżetowego delegacji przedlitawskiéj w Peszcie stają się coraz burzliwsze. Frakcja centralistyczna stawia silny opór rządowi wspólnemu i nie chce zezwolić na żądane podwyższenie budżetu wojny. Stanowisko jéj jest czysto liberalne, a że Niemcom jako takim nie zagraża żadne a żadne niebezpieczeństwo z zewnątrz, bo w najgorszym razie i pod berłem niemieckiego cesarza zostaliby Niemcami, więc nie widzą oni wcale potrzeby obciążania ludu coraz większemi podatkami na cele wojenne.

Inaczéj ma się rzecz z Węgrami. Jakkolwiek Andrassy zapewnia że pokój jest zagwarantowany, Węgrzy wiedzą dobrze, że tylko silna Austrja jest warunkiem ich bytu narodowego i że rozbicie Austrji byłoby oddaniem Węgier na łaskę słowiańskich narodów i Rossji. Dla tego Węgrzy popierają rząd wspólny w żądaniach podwyższenia budżetu wojskowego.

Szczególne stanowisko zajmują nasi delegaci w delegacji przedlitawskiéj. Popierają oni również rząd nietyle w skutek jakiejś dodatniéj myśli politycznéj, ile raczéj z opozycji przeciw Niemcom i aby sobie jednać względy rządu.

Dopóki bowiem dzisiejsze rządy trwają w Austrji, dopóki w Przedlitawji rządzą centraliści, w popieraniu rządu tegoż nie masz żadnéj głębszéj myśli politycznéj.

Również stanowisko jakie gabinet austrjacki zajął wobec nas w skutek zjazdu berlińskiego, nie powinienby nas robić tak powolnymi dla przesadnych żądań jego w budżecie wojskowym. Z tém wszystkiém jednak delegaci nasi trzymają się dawnéj tradycyjnéj polityki swéj i okazują względem rządu lojalność bez granic, manifestują się w zezwalaniu na wszelkie żądane podwyższenia budżetu.

Postępowanie to jakkolwiek przyczynia się do przeciążania ludów austrjackich; jakkolwiek pod względem politycznym jest bezowocne i nieprodukcyjne, ma jednak tę jedne dobrą stronę, że rozszerza coraz więcéj przepaść między centralistami a dualizmem. W dążeniach swych liberalnych centraliści widzą się wstrzymywani przez system dualistyczny i dążyć muszą do obalenia go. To będzie początek prawdziwéj reformy konstytucyjnéj w Austrji. Do takiéj reformy musi z czasem przyjść, a centraliści pierwsi zażądają takowéj jako jedynego środka uwolnienia się z pod przeważnego wpływu Magyarów i Polaków w sprawach wspólnych. — Tymczasem przygotowują oni projekt reformy wyborczéj, jako pierwszy krok na drodze ku téj reformie.

Tak więc kiedy opozycje narodowościowe za słabe są aby przeprowadzić jakąkolwiek rewizję konstytucji: zbieg okoliczności pcha centralistów samych do żądania takiéj rewizji i do torowania drogi opozycjom narodowościowym.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Lwów 2 października.

K. [J ę z y k w y k ł a d o w y w s z k o ł a c h ż y d o w s k i c h]. Wiadomo wam, iż rada szkolna krajowa zaraz po swém ukonstytuowaniu zajęła się sprawą szkół konfesyjnych izraelickich i zastanawiała się gruntownie nad tém, w jaki sposób zaprowadzić w nich stosownie do ustawy o języku wykładowym z roku 1867 — język polski tak, żeby to nie utrudniało nauki dzieciom, które w domu słyszą tylko język niemiecko-żydowski. Wydano więc rozporządzenie z dnia 14 marca 1868 — w porozumieniu ze znakomitszemi osobistościami z pomiędzy izraelitów, mocą którego język polski miał być stopniowo zaprowadzany w szkołach izraelickich, tak, że z rokiem szkolnym 1871/2 już on miał być wykładowym we wszystkich klasach.

Tutejsza zwierzchność gminy wyznaniowéj izraelickiéj jednak — jakkolwiek z początku zgadzała się z tą zmianą — późniéj poczęła jéj opór stawiać, zmniejszyła samowolnie liczbę godzin języka polskiego na korzyść niemieckiego, a pomimo wyraźnego brzmienia przepisu dotąd jeszcze język niemiecki pozostał wykładowym w szkołach izraelickich.

Ten stan rzeczy nie mógł ujść uwagi rady szkolnej krajowéj, témbardziéj, że szkoły tutejsze izraelickie są w bardzo złym stanie tak pod względem ich gospodarki, jak i we względzie dydaktycznym, a zwierzchność wyznaniowa, ten zły stan przypisywała zaprowadzeniu polskiego języka. Rada szkolna przeto wglądnęła w tę sprawę i wydała świeżo rozporządzenie dla lwowskich szkół izraelickich, którego treść główną podaję, dotyczy ono bowiem sprawy, dla kraju naszego nader ważnéj.

Rada szkolna poleca, ażeby w pierwszém półroczu 1éj klasy odbywały się ćwiczenia w mówieniu po polsku, połączone z nauką poglądu w trzech godzinach tygodniowo — zaś dopiero w drugiém półroczu rozpocznie się nauka czytania z pisaniem — i odtąd téż aż do ostatniéj klasy udzielaną będzie nauka języka polskiego w języku wykładowym polskim. Rada mniema słusznie, iż najlepszym środkiem nauczenia się języka, szczególniéj żyjącego, jest ciągłe jego słyszenie i używanie, że zatém pod tym względem szkoła powinna zastąpić dom rodzicielski, w którym dzieci bardzo mało, lub prawie nic wcale po polsku nie słyszą. Poleca rada, ażeby wcale się nie silono na wczesne zapoznanie dzieci z teorją gramatyki, lecz starano się o czytanie i mówienie w polskim języku, do czego nauczyciel powinien ciągle dzieciom nastręczać sposobność. Gdzie zaś potrzeba wyjaśnić uczniom znaczenie wyrazu jakiego lub zwrotu im nieznanego, najlepiéj użyć do tego języka dzieciom więcéj przystępnego, więc w tym wypadku niemieckiego, aniżeli synonimów polskich, najczęściéj dzieciom jeszcze mniéj zrozumiałych, bo od właściwego znaczenia jeszcze więcéj oddalonych. Więc przy nauczaniu polskiego języka, język niemiecki nie jest zupełnie wykluczonym, ale ma być użytym tylko wyjątkowo, kiedy się tego koniecznie okaże potrzeba dla dania dzieciom wyjaśnienia.

Zaleca rada szkolna, ażeby naukę języka polskiego oddawać, ile możności, temu samemu nauczycielowi, któremu się oddaje język niemiecki. Wtedy bowiem nauka obu prawie jednocześnie prowadzona o tyle będzie ułatwioną, iż jeden pomaga niejako drugiemu. Dodamy, że nawet urządzenie to byłoby zgodne z całym dzisiejszym systemem w szkołach ludowych, gdzie nie sposób fachowy, lecz klasowy przyjęto, to jest niema nauczycieli do poszczególnych przedmiotów, lecz do k l a s. Obok tego zaleca rada szkolna powiększenie liczby godzin polskiego języka o jedną w tygodniu.

Jeżeli w téj części rozporządzenia rady szkolnéj uznać musimy myśli bardzo trafne i praktyczne, to trudno się zgodzić na drugą część rozporządzenia, dotyczącą n a u k i r a c h u n k ó w. Co do tego, rada ze względu na doniosłość téj nauki dla przyszłego życia praktycznego młodzieży izraelickiéj postanowiła, ażeby używano w nauce rachunków we wszystkich klasach j ę z y k a n i e m i e c k i e g o j a k o w y k ł a d o w e g o. Właśnie dla wielkiéj doniosłości téj nauki w życiu praktyczném, powinna była rada dójść do wręcz przeciwnego rezultatu. Najwięcéj zetknięcia z resztą ludności ma ludność izraelicka w interesach pieniężnych, gdzie rachunki najważniejszą odgrywają rolę. Tu zatém język polski jest im najpotrzebniejszy; tutaj najbardziéj trzeba się starać o to, ażeby mogli w polskim języku znosić się z resztą ludności. Wszyscy, którzyśmy się uczyli rachować po niemiecku, przypomnimy sobie, jak nam trudno było potém nauczyć się rachować po polsku. Z tą samą mechaniczną biegłością, jaką nabyliśmy w liczeniu po niemiecku. Młodzież chodząca do szkół ludowych izraelickich niezawodnie w trzech czwartych częściach na tych szkołach kończy całą edukację; gdzież się późniéj nauczy rachować po polsku? Gdybyż zresztą było to tak trudno nauczyć rachunków po polsku dzieci małe, które jeszcze rachować nie umieją, które jeszcze nie nabyły owéj mechanicznéj biegłości w liczeniu po niemiecku, utrudniającéj potém tę naukę po polsku. Ale tak nie jest. Dając same początki rachunków, potrzebują tylko w pamięci dzieci wbić dobrze polskie nazwy liczb, któremi operować mają, a gdy to się stało, cała trudność jest ominiętą.

Zaprowadzając język niemiecki jako wykładowy dla nauki rachunków, rada szkolna jednak nie chce go mieć wyłącznym. Poleca bowiem daléj, ażeby nauczyciele rachunków „o ile temu podołać mogą“, ucząc po niemiecku, obznajamiali uczniów także z rachowaniem po polsku, a nauczyciele języka polskiego aby użyli godzinę tygodn. na obznajomienie uczniów z liczeniem po polsku i z terminologją polską. Otóż to polecenie, przyzna każdy nauczyciel, jest pod względem dydaktycznym bardzo wadliwém. Uczyć rachunków równocześnie w dwóch językach, byłoby trudno z młodzieżą starszą, więcéj rozwiniętą, cóż dopiero z dzieciakami od 7 do 10 lat, i to tak mało z domu rozwiniętemi, jak dzieci izraelickie. Dodatek „o ile temu podołać mogą“, niweczy całe polecenie, wskutek niego bowiem każdy nauczyciel może się zasłonić tém, że nie podała, a wtedy do odpowiedzialności pociągniętym być nie może. Również jest dydaktycznie błędném, poruczanie jednego przedmiotu w jednéj i téj saméj klasie, dwom nauczycielom. A przecież do tego zmierza polecenie rady szkolnéj, ażeby nauczyciel języka polskiego użył jednę godzinę tygodniowo na naukę rachunków po polsku.

Wreszcie zapytamy: j a k i e m a p r a w o r a d a s z k o l n a k r a j o w a d o z a p r o w a d z e n i a j ę z y k a n i e m i e c k i e g o j a k o w y k ł a d o w e g o, choćby dla jednego tylko przedmiotu? Ustawa o języku wykładowym z 22 czerwca 1867 w art. II orzeka: „Jeżeli szkoła ludowa pobiera zasiłek z funduszów publicznych, prawo stanowienia, który z języków, p o l s k i a l b o r u s k i, ma być wykładowym, wykonywa gmina wspólnie z władzą szkolną krajową w ten sposób, że orzeczenia gminy ulegają zatwierdzeniu władzy szkolnéj krajowéj. Szkoły izraelickie we Lwowie są utrzymywane z funduszów publicznych, a mają prócz tego zasiłek z funduszu szkolnego, powyższe orzeczenie przeto ściśle się do nich stosuje. Nie ma tam zaś wzmianki o języku niemieckim, tylko wyłącznie o polskim albo ruskim, niemiecki więc zupełnie jest wykluczonym. Dalsze artykuły téj ustawy nie przyznają wcale radzie szkolnéj prawa stanowienia wyjątków. Przepisem powyższym przeto o języku wykładowym w tutejszych szkołach izraelickich r a d a s z k o l n a k r a j o w a p r z e k r o c z y ł a g r a n i c e s w é j k o m p e t e n c j i i z ł a m a ł a u s t a w ę, a u c z y n i ł a t o n a k o r z y ś ć n i e m i e c k i e g o j ę z y k a..

Lwów. *Wyciąg z protokółu posiedzeń wydziału krajowego z dnia 9, 12, 13, 15, 16, 20. 23 i 27 sierpnia b. r.*

(Ciąg dalszy.)

Wydział krajowy nie uwzględnił prośby wydziału powiatowego w Nowym Sączu o udzielenie subwencji dla dróg gminnych na trakcie z Wajnorowy do Siennej.

Wydział krajowy udzielił subwencję w kwocie 500 złr. na budowę drogi gminnéj z Brzozowa do Nozdrzy.

Wydział krajowy uchwalił przedstawić wysokiemu sejmowi wniosek do ustawy, ażeby wszystkie prywatne myta ustały, jeżeli właściciele takowych do pewnego terminu nie wykażą się, że im prawo poboru w drodze ustawodawstwa krajowego udzielone zostało.

Wydział krajowy zatwierdził kontrakt zawarty względem dostarczenia przez jeden rok kamienia dla podwołoczysko-brzeżańskiéj drogi krajowéj z kamieniołomu dworskiego „Kiżycha“ w Płotyczach.

Wydział krajowy nie uwzględnił przedstawienia pełnomocnika dóbr Baranowskich o zmianę kierunku drogi krajowéj wytkniętéj przez folwark Międzyrodzie.

Wydział krajowy oświadczył wydziałowi powiatowemu w Kamionce, iż nie może uwzględnić prośby właściciela obszaru dworskiego w Kupczu co do przedstawienia wysokiemu sejmowi przychylnego wniosku względem udzielenia prawa do poboru myta na 8 mostach.

Wydział krajowy uchwalił przedstawić wysokiemu sejmowi wnioski o udzielenie prawa dla obszaru dworskiego w Ulwówku i dla dóbr skarbowych w Niepołomicach do poboru myta przewozowego, zaś dla obszarów dworskich w Spasie i Żarnowie do poboru myta mostowego.

Wydział krajowy mianował p. Kuźmińskiego, konduktora dróg krajowych w Rohatynie, konduktorem I klasy.

Wydział krajowy oświadczył wydziałowi powiatowemu w Żywcu, iż nie może popierać jego wniosku o wyjednanie u właściwych c. k. władz rozporządzenia, ażeby mieszkańcom gór wstrzymywano wydawanie kart podróżnych tak długo, dopóki nie wykażą się, iż prestację drogową odrobili.

Wydział krajowy nie uwzględnił prośby ks. przeora oo. dominikanów w Krakowie o udzielenie subwencji na naprawę mostu na drodze gminnéj w Prądniku czerwonym.

Wydział krajowy nie uwzględnił prośby gmin Jezupola i Dubowiec powiatu stanisławowskiego o przedstawienie wysokiemu sejmowi wniosku względem udzielenia prawa do poboru myta przewozowego na Dniestrze między Jezupolem i Dubowcami.

Wydział krajowy udzielił wydziałowi powiatowemu w Nowym Targu subwencję w kwocie 1000 złr. na naprawę dróg uszkodzonych przez tegoroczne wylewy wód.

Wydział krajowy uchwalił w sprawie budowy drogi krajowéj z Borszczowa do Husiatyna przedstawić wys. sejmowi wniosek do przyjęcia trasy Jezierzany-Dawidkowce-Husiatyn.

Wydział krajowy nie uwzględnił przedstawienia wydziału powiatowego w Zaleszczykach o uwolnienie Herszka Liebmana, przedsiębiorcy dostawy szutru dla tłustecko-beczackiéj drogi krajowéj, o uwolnienie od płacenia kary konwencjonalnéj po 3 złr. dziennie, nałożonéj na niego z powodu, iż nie dostarczył w oznaczonym terminie kamienia.

Wydział krajowy zniósł orzeczenie wydziału powiatowego w Limanowie, którém na gminę Owieczki włożono prawnie nieuzasadniony obowiązek naprawiania dróg gminnych w Świedniku.

Wydział krajowy zniósł orzeczenie wydziału powiatowego w Kałuszu, którem zarządzono, żeby gmina Dołpotów most na potoku „Księże widły“ sama naprawiła, i uchwalił zarazem, że naprawę tego mostu rzeczona gmina wspólnie z sąsiednią gminą Wojniłów uskutecznić winny.

(*Dokończenie nastąpi*).

Wiedeń 2 października.

Z półmilionowéj zapomogi dla katolickiego duchowieństwa parafialnego (łacińskiego i unickiego) w Przedlitawji przeznaczono dla Galicji sumę około 130,000 złr. Rozporządzeniem ministerstwa rozdano tę sumę w kwotach po 75 złr. na osobę, bez względu czy to dziekan, czy proboszcz, czy pleban. Otrzyma zatem po 75 złr. około 1720 księży unickich i łacińskich. Proszących było daleko więcéj; z drugiéj strony nie podało się wielu, nie mogących liczyć na łaskę konsystorską.

Jutro rozpocznie delegacja austrjacka pełne posiedzenia. Dr. H e r b s t zamierza rozpocząć rozprawy nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych mową o exposé Andrassego. Prawdopodobnie będzie się starał wykazać sprzeczność pomiędzy pokojowemi widokami hr. Andrassego a ciągłym podwyższaniem budżetu wojennego.

W obozie niemieckim wielka radość z powodu wyborów do sejmu w Czechach z okręgu Trzebice. Kandydat niemiecki przeszedł jednogłośnie tam, gdzie dawniéj obierano narodowego posła. Tym-

---

PATRYARCHA.

POWIEŚĆ

przez

Adama Bełcikowskiego.

Tom II.

(Ciąg dalszy.)

Zamiast pani służąca.

Na drugi dzień po południu kasztelanic kazał zaprządz cztery konie do kocza, a w godzinę potem stanął w Dubnie przed domem, w którym mieszkali Ochoccy.

Powiedziano mu na dole, że państwa nie ma w domu, że wyjechali na spacer i niedługo powrócą.

Poszedł na pierwsze piętro, które Ochoccy od właściciela najmowali. Otworzył drzwi do przedpokoju, potem od przyległego saloniku, i jeszcze od jednego pokoju, nie spotykając nikogo.

Mieszkanie nie zrobiło na nim bardzo przyjemnego wrażenia. Na ścianach malowanie było dawne, miejscami poczerniałe, miejscami znów mocno porysowane i podrapane. Meble miały może kiedyś pretensją do elegancji, ale dzisiaj były już mocno zużyte i nadszarzane. Porządku, jaki w pokojach panował, nie można było także nazwać wzorowym.

Kasztelanic przywykły do systematyczności, posuwający zamiłowanie w porządku do pedanterji i mający gust bardzo delikatny, wielce był zgorszony tem co widział, i nie mógł pojąć, dlaczego Ochocki zajmuje od kilku tygodni (bo o tem już na dole się dowiedział) pomieszkanie, które mogło być dobre dla mieszczanina Dubieńskiego, albo dla szlachcica na jednéj wiosce, ale nie dla wielkiego pana.

Nie spotkawszy dotąd nikogo, szedł daléj. Otworzył czwarte już z porządku drzwi i stanął na progu pokoju, który daleko korzystniéj od innych mu się przedstawił.

Na pierwszy rzut oka poznał, że to był pokój kobiecy. Czuć w nim było atmosferę buduarową; tu i owdzie na poręczach krzeseł, na kanapie leżały porzucone przedmioty do garderoby kobiecéj należące, wreszcie w jednym kącie stała wielkich rozmiarów toaleta ze zwierciadłem i innemi właściwemi jéj przyborami.

Tutaj także spostrzegł pierwszą ludzką istotę w mieszkaniu.

Przy toalecie siedziała młoda dziewczyna zajęta poprawianiem swojego stroju i włosów. Zajęciu temu oddawała się widocznie całą duszą i z wielkiem upodobaniem. Zwierciadło, w które patrzyła, odbijało w sobie jéj twarz uśmiechającą się do siebie i szczęśliwą z siebie.

Dziewczyna podobała się saméj sobie, ale mogła się podobać także każdemu innemu. Miała drobniutką i rumianą twarzyczkę, po obu stronach dołki w pulchnych policzkach, czarne, bystre i filuternie spoglądające oczy i nosek cokolwieczek zadarty. Włosy ukryte były pod małą jedwabną chusteczką, bardzo zgrabnie zawiązaną pod brodę.

Takie chusteczki zwykle bardzo korzystnie ubierają każdą kobietę; jest w tem ubraniu wiele fantazji i malowniczości, ale najlepiéj wyglądają na małych główkach i przy oczkach, w których siedzi „mały szatanek“.

Biała jak śnieg koszula, czarny aksamitny gorsecik i suknia jasna w kwiaty, zpod któréj widać było maleńkie trzewiczki i pończoszki obciśnięte na ślicznie utoczonéj nóżce.

Kasztelanic domyślił się od razu, kogo widzi przed sobą, i my także nie widzimy potrzeby robić z tego tajemnicę, że to była Anusia, od kilku miesięcy pełniąca obowiązki garderobiany przy Wandzie.

Anusia nie spostrzegła wejścia drugiéj osoby do pokoju, i najswobodniéj w świecie robiła daléj toaletę, nucąc sobie po cichu jakąś piosnkę.

Takie chwile, gdzie pani nie ma w domu, są bardzo przyjemne dla służących; wtedy choć na czas krótki one zajmują miejsce pań w domu, i biorą na siebie ich role. A ponieważ największem szczęściem pań w oczach służących, jest ich toaleta, nie dziw zatem, że i Anusia skorzystała z nadarzonéj sposobności.

Kasztelaniec jakiś czas obserwował ją zdaleka, a obserwować mógł dobrze, bo widział ją ze wszystkich stron, i w zwierciadle i siedzącą przed zwierciadłem.

Co było rzeczą całkiem naturalną, — Anusia spodobała mu się; była tak zgrabna, tak kształtna, wyglądała tak wdzięcznie i dowcipnie! Dla tego to zapewne podszedł ku niéj po cichu na palcach.

Kiedy już był tuż przy niéj, Anusia podniosła w zwierciadle oczy do góry, i zobaczyła stojącego za sobą pięknego, nieznajomego mężczyznę. Zdziwiła się ale nie przestraszyła, i zostając w swojéj pozycji czekała, co on daléj zrobi.

Tym sposobem dawała mu zupełną swobodę postępowania. Mógł robić, co mu się podoba aż do punktu, w którymby Anusia uznała za stosowne stawić opór.

Kasztelanic pochylił się nad nią, tak, że mogła słyszeć jego oddech.... Ale jeszcze go nie widziała. Objął ją wpół i wtedy dopiero, wyśliznąwszy się zręcznie z jego rąk, zerwała się szybko i w jednéj chwili stanęła o trzy kroki od niego ze spuszczonemi oczami.

— Jezus Marja!... zawołała nie mogąc tchu złapać.

— Przepraszam... uspokajał ją kasztelanic z uśmiechem.

— Jakżem się przestraszyła — mówiła daléj rumieniąc się — skąd pan się tu wziąłeś?

— Przyszedłem, tak jak wszyscy, drzwiami.

— Jak można tak niespodzianie nachodzić ludzi....

— Upewniam, nie chciałem nastraszyć. Ale proszę się nie gniewać — i kasztelanic zbliżył się znów do niéj, i wziął ją za rękę.

— Cóż, jeszcze się gniewamy?

Anusia nie podnosiła głowy i spojrzała na niego nieśmiało.

— Nie gniewam się — rzekła cicho.

— To mi się podoba.

Jedną ręką ścisnął ją za rękę, a drugą położył na jéj kibici.

— Ale mój panie, bo pan znowu zaczyna mię gniewać. Teraz się pogniewam na prawdę — odpowiedziała na te karesy dziewczyna i znowu zgrabnie mu się wywinęła. — Siadaj pan lepiéj i powiedz, kim jesteś, do kogo i poco przychodzisz.

— Ah, ah, moja piękna panienko, za bardzo jesteś ostra i rezolutna! A gdybym ja tego wszystkiego nie chciał powiedzieć, — gdybym ja wolał pocałować ciebie...

— O, z tego nic nie będzie-...

— Na serjo?...

— Jak mamę kocham...

— Zobaczymy...

— To zobaczymy.

Anusia stojąc o kilka kroków od kasztelanica czuła się dosyć bezpieczną. — Założyła więc ręce na fartuszek i patrzyła mu w oczy z minką nawpół filuterną nawpół niewinną.

Kasztelanicowi tak bardzo znów o całus nie chodziło, ale chciał postawić na swojem. Trochę go drasnął ton rezolutny dziewczyny i jéj pewność. Poskoczył więc do niéj wrędko, ale Anusia jeszcze prędzéj dała susa i stanęła za fotelem.

— Czy pana chętka jeszcze nie opuściła?.... zapytała śmiejąc się złośliwie....

— Przecież ja cię schwycę — odpowiedział kasztelanic.

— Nie tak prędko!

Zaczęła się gonitwa po pokoju. Anusia uciekała tak zręcznie, tak dobrze umiała korzystać ze stołków, stolików i innych sprzętów w pokoju zasłaniając się niemi albo przewracając je pod nogami kasztelanica, że na żaden sposób nie mógł jéj dopaść.

Oboje śmieli się jak szaleni w czasie téj gonitwy.

Nagle Anusia przestała się śmiać i stanęła jak wryta.

— Jezus Marja! — zawołała — państwo idą....

Rzeczywiście w przyległych pokojach dały się słyszeć kroki kilku nadchodzących osób.

Kasztelanic podniósł jeden stołek i usiadł na nim, Anusia podniosła drugi, cofnęła się jeszcze o kilka kroków daléj, poprawiła swoją chusteczkę, i wszelkie ślady niedawnéj utarczki zostały zatarte.

Wtedy ochłonęła z przestrachu i dobry humor jéj powrócił. Patrząc na kasztelanica z ukosa, dusiła się od śmiechu, że to pierwsze spotkanie tak niefortunnie dla niego wypadło. Kasztelanic zaś siedział z miną jak najobojętniejszą.

Drzwi się otwarły, i na progu ukazała się Wanda. Reszta przybyłych, to jest Henryk, Zawiła i kilku młodych mężczyzn zostali w przyległym pokoju.

Wanda zobaczywszy niespodzianie kasztelanica, nie mogła kroku postąpić. — Wszystka krew uderzyła jéj do głowy, oniemiała z radości, i byłaby chciała biegnąć do niego z wyciągniętemi rękami, oczy jéj wyrażały zachwycenie i szczęście nieopisane.

Kasztelanic na jéj widok powstał i powoli postępując zbliżali się oboje do siebie. Wanda podała mu rękę nie mówiąc ani słowa, a on poniósł ją do ust z wyrazem najgłębszego uszanowania.

Anusia ciągle jeszcze nie mogła się upamiętać ze swego śmiechu.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

czasem z dzienników czeskich dowiadujemy się, że rzecz się miała tak: Władza polityczna w Trzebicach chcąc przeprowadzić wybór niemca uprawniła do głosowania przeszło sto osób, które do tego nigdy prawa mieć nie mogły. Narodowi wyborcy widząc, że rząd przez takie nadużycie niweczy legalną większość wyborców postanowili powstrzymać się od wyborów i zanieść protest. Skutkiem tego niemiec Bazant otrzymał wszystkie pozostałe głosy — mianowicie 243 żydów, 25 urzędników i 69 innych głosów z miast Mezirzyce i Trzebice. — Protest wyborców czeskich został odrzucony.

Z ostatniego posiedzenia komisji budżetowéj austrjackiéj telegrafują:

Wcześnie przed otwarciem posiedzenia przybył Andrassy ażeby uspokoić delegatów i skłonić ich do żądań ministra wojny.

Rozmawiał on z każdym osobno i dowodził, że żądania stawiane przez Kuhna są już do minimum zredukowane.

Pomimo to posiedzenie było bardzo gwałtowne. Delegowani i minister Kuhn odzywali się krótko lecz żywo. Tylko Andrassy przeszkadzał powtarzaniu się scen wczorajszych. — Obradowano nad extra ordinarium dla stałego wojska. Na materjały pociągowe żądało ministerstwo 250 tysięcy złr. Referent Demel wnosi zniżenie na 140500 złr. i uzasadnia tem, że podczas głębokiego pokoju nagromadzanie olbrzymich zapasów wojennych nie jest potrzebne.

Kuhn: Wozy są konieczne do gotowości wojennéj dla szybkiéj mobilizacji.

Giskra: Za wiele jednak tego dobrego, przygotowywać się ciągle tak jakbyśmy chcieli natychmiast rzucić się do wojny. My chcemy spokoju.

Kuhn: My jesteśmy żołnierzami, dlatego chcemy wojny, bo od tego jesteśmy.

Herbst: My zaś jesteśmy od tego, ażebyśmy utrzymali pokój, na to jesteśmy zastępcami narodu.

Kuhn: Szybkie uruchomienie rozstrzyga o losach wojny. Zyskanie 1 lub 2 dni w przypadku wojny warte jest miliony. Ja nie powiadam: róbmy wojnę, ale, że musimy na wypadek wojny być przygotowani.

Giskra. Prusy nie nagromadziły takich wielkich zapasów w wozach i mają wiele starych wozów, to jednak nie przeszkadzało im zwyciężyć.

Kuhn. Ja nie ulegam żadnéj powadze. Mam własne przekonanie. Prusacy niech robią co im się podoba. Po długiéj jeszcze rozprawie przyjęto wniosek Demela.

Na budowę pieców wojskowych do pieczenia żąda rząd 50000 złr., przyczem daje wyjaśnienie, że wybudowane w poprzednim roku piece, nic już nie warte.

Referent Demel jest przeciwko całéj téj pozycji.

Znowu powstaje żywa dyskusja, w któréj biorą udział Demel, Giskra, Herbst, Gablenz, Grocholski, Wickenburg i Kuhn.

Andrassy: Ja pragnę pokoju, ale jestto stara reguła: kto chce mieć pokój, musi wojnę przygotowywać. Dyplomacja wie wprawdzie czy chce wojny, ale na minuty nie da się to obliczyć, a kiedy wojna jest wypowiedzianą, wówczas już zapóźno przygotowania czynić. Prusom z pewnością nie przychodziło na myśl, żeby miały kiedy prowadzić wojnę z powodu Hiszpanji, miały jednak zawsze wszystko w pogotowiu, i ztąd pochodzą wszystkie ich nadzwyczajne zwycięztwa. Bezwątpienia pokój jest prawdopodobny i jeżeli nam się powiedzie utrzymać go przez 5 najbliższych lat, wtedy spodziewam się już długiego i trwałego pokoju. Przedewszystkiem jednak musimy użyć czasów pokoju na przygotowanie, ażebyśmy każdéj ewentualności silnie oprzeć się mogli i ażebyśmy jeżeli nie chcemy napadać, również bezpieczni byli przed napadami.

Wniosek Demela pomimo tego, przyjęty został.

Na przygotowanie kancelarji wojskowych domaga się rząd 20,000 złr., a na wystawienie planów polowych 15,000 złr. Demel wnosi przeznaczyć na obie pozycje razem 20,000 złr. Plany polowe stanowią rodzaj bedekerów, które nie należą do wojny. Prusy zwyciężyły bez kosztownych elaboratów.

Kuhn: Tak. Hannibal zwyciężył bez strategji, powiedz pan, że i bez strategji się obejdzie.

Po długich rozprawach przyjęto wniosek Demela.

Kuhn: Jeżeli wszystko ma być wykreślane, tedy niepotrzebne są wszelkie rozprawy.

Tytuły 3, 4, 5, 6 przyjęto podług wniosków podkomisji.

Przy tytule 7: „Dostarczenie nowych miar i wag podług systemu metrycznego“ naznaczono 30,000 złr.

Herbst zapytuje, czy system metryczny i w Węgrzech będzie przyjęty.

Andrassy: Ja sądzę, że będzie przyjęty, ale nie zaręczam za to.

W ogólności usposobienie było jeszcze bardziéj wzburzone. Minister wojny był o wiele grzeczniejszy niż kiedyindziéj. Spodziewają się, że obejdzie się bez wspólnego głosowania obu delegacji, gdyż rząd pragnie uniknąć tego za jakąbądź cenę.

Hr. Lonyay miał po południu w swojém mieszkaniu długą konferencję z prezesem delegacji Hopfenem z powodu różnic między obu delegacjami.

Wiedeń. Postanowieniem z d. 29 września b. r. udzielił cesarz prezydentowi galicyjskiéj komisji krajowéj dla chowu koni, Wilhelmowi hr. Siemieńskiemu-Lewickiemu, w uznaniu znakomitych zasług jego w dziedzinie chowu koni, order żelaznéj korony drugiéj klasy z uwolnieniem od opłat.

Francja.

(W konserwatorjum sztuk i rzemiosł w Paryżu) otwarte zostały w dniu 23 września posiedzenia komisji międzynarodowéj metrowéj.

Niesłychany rozwój stosunków handlowych pomiędzy różnemi krajami świata, ułatwione komunikacje, wystawy narodowe i powszechne, tysiące innych przyczyn jeszcze, uczyniły nie do zniesienia niedogodności wypływające z różności typów miar i wag. Wszędzie dała się czuć potrzeba jednostajnych wzorów, a niektóre z państw, uznając nadzwyczajną prostotę systemu metrycznego, przyjęły w zasadzie zaprowadzenie u siebie miar francuzkich.

Ale tutaj powstaje bardzo ważna praktyczna trudność, mianowicie zapewnienie w całym świecie i po wszystkie wieki wykonania i ścisłego przechowania długości i wagi przyjętych jako stałe wzory metru i gramma. Łatwo pojąć w rzeczy saméj, o ile najmniejsza zmiana wprowadzona do którego z krajów może wyrodzić błędów i mylnych rachunków. Zmiana ta pomnożona przez ilość codziennych handlowych operacji wyniosłaby nieobliczone sumy. Trzeba zatém postanowić nieodmienne jedności miar i wag, trzeba ubezpieczyć doskonałe przechowanie tych typowych wzorów, trzeba zaprowadzić narzędzia do sprawdzania z dokładnością niejako matematyczną.

Takie są główniejsze kwestje, które ma rozstrzygnąć międzynarodowa komisja.

Komisja składa się:

Cesarstwo niemieckie. — Pp. doktor Forster, dyrektor obserwatorjum berlińskiego i dyrektor miar i wag w Prusach; jenerał Boyer, prezes instytutu geodezyjnego w Berlinie.

Anglja. — Pp. Airy, królewski astronom; Chisholn, konserwator typów miar i wag w Londynie.

Rzeczpospolita Argentyńska.— Pp. Balbin, inżynier rządowy; Balcarce, poseł rzpltéj Argentyńskiéj w Paryżu.

Austro-Węgry. — Pp. doktor Józef Herr, dr. Wiktor von Lang, profesor Stefan Krusper i profesor Karlomann Iziley.

Bawarja — Pan von Joly, profesor i członek królewskiéj akademji nauk w Monachjum.

Belgja. — Pp. Maus, jeneralny inspektor dróg i mostów i członek królewskiéj akademji w Belgji; Stas, członek królewskiéj akademji w Belgji; Juljusz Heuschen, były kapitan artylerji i były profesor w szkole wojskowéj.

Danja. — Pan Holten, profesor fizyki w uniwersytecie w Kopenhadze.

Hiszpanja. — Pan pułkownik don Karlos Hanès, dyrektor statystycznego biura.

Stany Zjednoczone. — Pan Hilyard, intendent miar i wag w Waszyngtonie.

Grecja. — Pan Soutzo, sekretarz ambasady greckiéj w Paryżu.

Włochy. — Pp. margrabia Józef Ricci, jenerał-porucznik; kawaler Gilberto Govi, profesor fizyki.

Nicaragua. — Pan Michał Chevalier, członek instytutu.

Norwegja.— Dr. Brock, były minister marynarki, profesor uniwersytetu w Christianji.

Niderlandy. — Dr. Stamhart, członek akademji nauk w Niderlandach; doktor Bosscha.

Peru. — Pan Galves, minister pełnomocny, a w jego nieobecności p. Bonifaz sekretarz ambasady.

Portugalja. — Jenerał Morin.

Rossja. — PP. de Jacobi, członek akademji nauk w Petersburgu; Struwe, dyrektor obserwatorjum w Pułkowie, członek akademji nauk; Wilde, dyrektor centralnego fizycznego obserwatorjum w Petersburgu, członek akademji nauk.

Stolica apostolska. — P. O. Secchi, dyrektor obserwatorjum kolegjum rzymskiego.

Szwecja. — Jenerał porucznik baron Wrède.

Szwajcarja. — Dr. Adolf Hirsch, dyrektor obserwatorjum w Neuchâtel.

Turcja. — Naczelnik jeneralnego sztabu Husny-Bey, wojskowy attachè przy ambasadzie tureckiéj w Paryżu.

Uruguay. — Dr. Mateusz Magarignos Serwantes, pełnomocnik i jeneralny konsul téj rzeczypospolitéj w Paryżu.

Wenezuela. — Dr. Eliseo Acosta.

Francja. — PP. Mathieu, członek instytutu; jenerał Morin, członek instytutu, dyrektor konserwatorjum sztuk i rzemiosł; Le Verrier, członek instytutu; Faye, członek instytutu i biura długości jeograficznych; Fizeau, członek instytutu; Sainte-Claire-Deville, członek instytutu; Becquerel, członek instytutu i profesor w muzeum historji naturalnéj; Péligot, członek instytutu i profesor w konserwatorjum sztuk i rzemiosł; jenerał Jarras, dyrektor magazynu wojskowego; Tresca, poddyrektor konserw. sztuk i rzemiosł.

P. Teisserenc de Bort, minister handlu i rolnictwa otworzył posiedzenie kilkoma słowami.

— [W Nantes] miały miejsce hałaśliwe manifestacje, a nawet i bijatyki z powodu powrotu pielgrzymów z Lourdes. Tak jak w Grenobli, śpiewano pieśń: „Duchu święty! zstąp na nas!“ mieszkańcy nantejscy przyjęli pątników krzykami i śpiewem na temat Lampjonów; poturbowano najbardziéj księży. Niewiadomo, kto dał początek tym nieporządkom. Podobno mieszczaństwo nantejskie umyślnie zgromadziło się, aby dać nauczkę tym nowożytnym pielgrzymom. Wołano: *A Lourdes! les lourdaus!*

Niemcy.

[Zdania dzienników niemieckich o mowie Andrassego i o wynurzeniach dzienników angielskich.]

Oprócz widoków, jakie otwarcie posiedzeń sejmu pruskiego nastręcza, najbardziéj zajmują dzienniki niemieckie dwie okoliczności: mowa Andrassego i artykuły antigermańskie, które teraz dzienniki angielskie jakby za wspólną zmową umieszczają.

W mowie Andrassego podnoszą dzienniki niemieckie szczególnie ten ustęp, w którym powiada, że odwiedziny cesarza austrjackiego miały zaznaczyć „przyjaźne chęci“, jakiemi rząd austrjacki przejęty jest dla nowego porządku rzeczy w Niemczech. Z tego ustępu wywodzą dzienniki niemieckie dwie rzeczy: najpierw uznanie wyraźne cesarstwa niemieckiego i pod tym względem biorą akt z publicznego oświadczenia się austrjackiego ministra spraw zagranicznych, następnie różnicę polityki Andrassego od polityki Beusta. Polityka Beusta była polityką wolnéj ręki, grożącą zawsze w nieoznaczony sposób wszelkim zamiarom państwa niemieckiego, polityka Andrassego jest, ich zdaniem, polityką zbliżenia się do Niemiec i sympatyzowania z ich dalszemi zamysłami.

Z ustępu dotykającego dążeń słowiańskich w Austrji, których się Rossja niby wyrzec miała, wnoszą dzienniki niemieckie, że i rozszerzenie autonomji galicyjskiéj podziela los tych dążności opuszczonych przez Rossję. Wniosek ten w ścisłéj konsekwencji przypuszczać się zdaje, jakoby Rossja dotąd autonomję galicyjską razem z resztą dążeń słowiańskich wspierała (!!), a teraz ją razem z niemi opuściła. Pomijają zaś zupełnie odpowiedź na interpelację Grocholskiego, z któréj wynika, że zgromadzone na zjeździe mocarstwa żadnego nacisku na wewnętrzne urządzenie się państw wywierać nie zamyślały. W tym ustępie wyraża się właśnie polityka wolnéj ręki względem Galicji.

Tego, że Andrassy o Francji i Anglji w mowie swéj nie wspomniał, nie poruszają dzienniki ani słówkiem. Zdaje się jednak, że wyłączenie to drażni opinję publiczną w Anglji. Dzienniki angielskie przyczepiają się teraz do różnych rzeczy, które im się w Niemczech nie podobają. Ganią niwelowanie wszystkiego w sposób pruski, ganią ślepą uległość partji liberalnéj, która samochcąc pozwala sobie konfiskować dużo praw swych na rzecz dowolności rządowéj, a w ostatnich czasach uczepiły się festynu malborskiego, którego cyniczność dość ostremi piętnują wyrazy. Dziennikom niemieckim braknie oczywiście argumentów na zbicie tak jasnych dowodów. Uciekają się więc do zwyczajnego środka, używanego w chwilach podobnego ambarasu. Przybierają ton lekceważący, i zamiast odpierania niezbitych dowodów, żartują sobie ze złego humoru John Bulla, który, ich zdaniem, wziął się raptem niewiedzieć zkąd i dlaczego.

Chociaż organa opinji niemieckiéj lubią wspominać o tém, że głos francuski w świecie europejskim mało teraz znaczy, a w Niemczech wcale na niego nie zważają, zachodzą jednak okoliczności, w których się to zdanie bynajmniéj nie sprawdza. Bank pruski podniósł bez widocznych przyczyn dyskonto swoje. Poseł francuski z polecenia Thiersa wyraził swe zadziwienie, że rząd niemiecki w ten sposób wypłatę kontrybucji francuskiéj utrudniać zamyśla, i niebawem, jak się zdaje z polecenia samego Bismarka, bank pruski nietylko zaniechał dalszego podwyższenia dyskonta, ale bliskie zniżenie obecnéj podwyżki zapowiedział. Dzienniki niemieckie cieszą się z tego w interesie handlu i przemysłu niemieckiego, ale dziwią się, że głos Francji w tym razie więcéj zaważył, niż poprzednie przedstawienia kół handlowych.

Sprawy miejskie i powiatowe.

Posiedzenie rady miejskiéj krakowskiéj z dnia 3 października 1872 r.

[Dar p. Kamili hr. Bystrzanowskiéj — petycja towarzystwa pedagogicznego do sejmu — wybór komisji do zbadania przyczyny zawalenia się domu p. Götza — wniosek o reorganizację budownictwa miejskiego — ukończenie wyboru członków do rozmaitych komisji rady m.]

Początek posiedzenia o godzinie pół do 6téj; przewodniczy prezydent miasta dr. Dietl; radzców obecnych 44.

Z pism odczytanych przez sekretarza p. Zawiłowskiego na początku posiedzenia, zasługuje na wzmiankę podanie p. M. Talbot, przełożonéj sióstr miłosierdzia, w którém donosi prezydentowi, że panna Kamila hr. Bystrzanowska ofiaruje gminie jako darowiznę realność swą przy ulicy Lubicz na przeciwko ogrodu Strzeleckiego położoną na zakład dobroczynny, a szczególnie dla rekonwalescentów lub nieuleczonych. Tenże zakład ma być powierzony wedle życzenia zapisodawczyni, na zawsze siostrom miłosierdzia pod zwyczajnemi warunkami tego zgromadzenia. Jednym z warunków téj darowizny jest spłacenie przez miasto długów tak hipotekowanych jakoteż niehipotekowanych.

Pismo to odesłano do sekcji prawniczéj.

Zarząd główny towarzystwa pedagogicznego we Lwowie wystosował do rady m. odezwę, prosząc o poparcie petycji wniesionéj do sejmu o uchwalenie ustawy w tym duchu, aby:

1. każda gmina miała swoją szkołę ludową,

2. aby koszta utrzymywania szkół ludowych opędzano z podatków krajowych,

3. aby uregulowano płace nauczycieli ludowych w myśl ustawy z 14 maja 1869 r., oznaczając najniższą płacę na 300 złr.

Petycję tę zamieściliśmy dosłownie przed kilku dniami w naszym dzienniku.

R. m. Feintuch postawił wniosek naglący, aby dla zapobieżenia możebnemu nieszczęściu, jakie się wydarzyć może przy tłumném gromadzeniu się publiczności na miejsce pożaru, przy sikawkach znajdowała się praktyczna trąbka, silny głos wydająca, z któréj podczas jazdy na miejsce pożaru dawany będzie, przerywany pauzami stosowny znak dla usunięcia się z drogi.

Wniosek ten odesłano do komisji ogniowéj.

R. m. Chrzanowski wniósł następującą sprawę naglącą: Jakkolwiek policja budowlana i dozór nad budową nowych oraz naprawą dawnych domów i gmachów należy do magistratu a w szczególności do jego wydziału budownictwa, jednak zważywszy

po 1sze: że rada miejska ma prawo kontroli nad wszelkiemi czynnościami magistratu tak we własnym jak w poruczonym zakresie działania, a to na mocy §. 63 statutu, który brzmi: „Do zakresu działania rady miejskiéj należy: *A.* Rozstrzyganie w sprawach administracji własnéj, *B.* Kontrolowanie czynności magistratu i innych urzędów gminnych tak w sprawach zakresu własnego, jakoteż w sprawach zakresu poruczonego;“

po 2gie: zważywszy, że w r. b. zdarza się już drugi smutny wypadek zawalenia się domu nowobudowanego, czy to z powodu jak się zdaje, nieodpowiednich do natury gruntu fundamentów, czy też z innych przyczyn, a to zwalenie się budowanych domów jest tém smutniejszém, że spowodowało śmierć lub poranienie kilku ludzi;

po 3cie: zważywszy, iż wielkie jest prawdopodobieństwo, że albo plany budowli nie były należycie zbadane przez budownictwo miejskie przed ich zatwierdzeniem, albo też nadzór ze strony tegoż budownictwa nie był należycie wykonywanym, a w każdym razie nie jest radzie miejskiéj dowodnie wiadomo, czy przez budownictwo przedsięwzięte zostały kroki i czynności przepisane;

po 4te: zważywszy, że należyte zbadanie powodów zawalenia się domów, wyśledzenie i ukaranie uchybień lub zaniedbań, jeżeli takowe zaszły, przyczynić się może skutecznie do zapobieżenia na przyszłość podobnym smutnym wypadkom; z tych powodów wnoszę:

Rada miejska raczy wybrać oddzielną komisję z pięciu radzców, która zaprosiwszy do swego grona osoby fachowe zbadać zechce ściśle:

a) przyczynę zwalenia się w dniu 1 t. m. domu nowo postawionego przy ulicy Krupniczéj;

b) przyczynę zawalenia się, jeżeli to dzisiaj jest jeszcze możebne, domu nad Starą Wisłą w lecie r. b.

c) zbadać, czy ze strony budownictwa miejskiego dopełnione zostały ściśle obowiązki tak przy zatwierdzeniu planów jak przy nadzorze nad budową;

d) sprawozdanie swoje i wnioski odpowiednie przedłożyć zechce komisja radzie miejskiéj przed upływem trzech tygodni od daty swego wybrania.

Rada wniosek ten przyjęła i uchwaliła przystąpić zaraz do wyboru pomienionéj komisji.

Tenże radzca m. przedstawił następnie drugi wniosek téj treści: Rada miejska zważywszy, że wydział budownictwa miejskiego jest albo niedostatecznie albo nieodpowiednio obsadzony, albowiem

po 1: nie są należycie pełnione obowiązki budownictwa przy zatwierdzaniu planów nowych budowli i dozorze nad budową nowych domów;

po 2: nie są wygotowane na czas do uchwalenia budżetu potrzebne plany i kosztorysy budowli kosztem gminy wykonywanych;

po 3: w przedkładanych kosztorysach jest wiele niedokładności i pomyłek;

po 4: nie są wykonane dotychczas polecenia dane budownictwu przez radę miasta lub jéj komisje;

wnosi: rada miejska uchwali reorganizację wydziału budownictwa miejskiego.

Wniosek ten odesłano zgodnie z życzeniem wnioskodawcy do sekcji ekonomicznéj ze skarbową łącznie.

Przy téj sposobności żąda r. m. Federowicz, aby przyspieszono uchwalenie ustawy budowniczéj, któréj kilka artykułów uchwalono jeszcze w roku zeszłym.

Na wniosek prezydjum uchwalono przyjąć dwóch djetarjuszów do załatwienia zaległych czynności biurowych magistratu, jakie powstały z powodu nieobsadzenia dotąd dwóch opróżnionych posad przy tym urzędzie.

R. m. dr. Oettinger przedstawił imieniem sekcji szkolnéj wniosek naglący, aby aż do nadejścia od wysokiéj rady szkolnéj krajowéj potwierdzenia a następnie wykonania uchwalonego przez radę miejską projektu i warunków założenia 8klasowéj miejskiéj szkoły żeńskiéj:

1) zarządzić rozpoczęcie z początkiem października r. b. obok zaprowadzonych już czterech klas, tymczasowego wykładu przedmiotów na klasę piątą przeznaczonych według uchwalonego przez radę miejską planu nauk;

2) wskazać na ten cel z funduszu na utrzymanie téj szkoły przeznaczonego kwotę 644 złr. na przeciąg trzech miesięcy.

Rada wniosek ten przyjęła; przyczem r. m. Szukiewicz i Muczkowski oświadczają, że wedle otrzymanéj świeżo wiadomości nadeszło już zatwierdzenie statutu 8klasowéj szkoły żeńskiéj i że rada szkolna krajowa zobowiązuje się odpowiednio żądaniu rady miejskiéj przyczyniać się roczną kwotą 5000 złr. do utrzymania pomienionéj szkoły a nadto poleciła wypłacić gminie za czas ubiegły połowę subwencji, jaką dotąd pobierało zgromadzenie pp. Prezentek t. j. 1240 złr.

R. m. Biesiadecki interpeluje prezydenta, czyli do usunięcia gruzów ze zwalonych ścian domu Goetza przy ulicy Krupniczéj najęto taką liczbę ludzi, którzyby dniem i nocą pracując, mogli przyspieszyć wydobycie znajdującego się pod niemi cieśli.

Prezydent odpowiada, że zaraz po zaszłym wypadku polecił organom magistratu jak najspieszniejsze zarządzenie robót potrzebnych do spiesznego usunięcia rumowiska, albowiem wie za dawniejszéj swéj praktyki jako fizyk, że i po kilku dniach wydobywano ludzi jeszcze żywych z pod gruzów po zawalonych domach.— Jednomyślna jednak odpowiedź tutejszych techników brzmiała, że rozbieranie murów i usuwanie gruzów nie może być w obecnym wypadku zbyt śpiesznie prowadzone, albowiem mogłoby nastąpić zawalenie się ściany pochylonéj od ulicy i spowodować nowe nieszczęście. Zdanie techników musiało być dla niego w téj mierze decydującém. Postawiono już jednak drugie rusztowanie dla zabezpieczenia robotników pracujących około rozbierania reszty murów grożących zawaleniem i robota ta, o ile się tylko da, przyspieszoną zostanie.

R. m. Chęciński wnosi, aby rada wyraziła swoje uznanie p. Eminowiczowi za wyratowanie kilku ludzi z narażeniem własnéj osoby przy zaszłym wypadku w domu p. Götza.

Za wnioskiem tym, poddanym pod głosowanie, podniesiono kilkanaście rąk, któréj ilości jednak nie skonstatowano.

R. m. Redyk zapytuje, gdzie zalega sprawa względem usunięcia dymiących pieców wapiennych na Kazimierzu i żąda spiesznego jéj załatwienia. Przewodniczący obiecuje dać odpowiedź na najbliższém posiedzeniu.

Następuje wybór pięciu członków do komisji delegowanéj dla zbadania przyczyny zawalenia się domu przy ul. Krupniczéj, a jeśli można i domu dawniéj zawalonego nad starą Wisłą. Głosujących było 44. Wybrani zostali pp. Wyrobek 27, Friedlein 22, Jakubowski 20, Marfiewicz 19, Leiter 18 głosami.

Jakkolwiek tylko pierwszy z wybranych otrzymał bezwzględną większość głosów, jednak rada uchwaliła na wniosek r. m. Gumplowicza, aby przy wyborze téj komisji rozstrzygała wyjątkowo prosta większość. Wszyscy więc wyżéj wymienieni wchodzą w skład komisji.

R. m. Chęciński uczynił następnie wniosek, aby rada zażądała od magistratu wyjaśnienia, na jakiéj zasadzie p. Götz użytkował z piwnic w niewykończonym jeszcze domu.

Wniosek ten odesłano do wybranéj przed chwilą komisji.

Gdy miano przystąpić do wysłuchania dalszych wniosków komisji delegowanéj do zaprojektowania nowego składu komisji przez radę m. ustanowionych, wniósł r. m. Biesiadecki, aby wybory członków do tych komisji odroczono do następnego posiedzenia, oraz aby przynajmniéj na 24 godzin przed posiedzeniem udzielono radcom spis proponowanych przez komisję członków.

Wniosek ten zmodyfikował r. m. Oettinger w ten sposób, ażeby rada poprzestała na odczytaniu przez sprawozdawcę i wynotowaniu sobie nazwisk członków przez komisję proponowanych i zaraz przystąpiła do załatwienia téj sprawy.

Rada zgodziła się na poprawkę r. m. Oettingera.

Sprawozdawca Chmurski przedstawił więc następujące wnioski komisji:

Komisja odbudowania Sukiennic.

W niéj zasiadają prezydent i wiceprezydent I na mocy uchwały rady stanowiącéj tę komisję. Komisja proponje nadto wybór następujących radców: pp. Chmurskiego, Dunajewskiego, Gumplowicza, Jakubowskiego, Leitera, Marfiewicza, dra Markiewicza, Mendelsburga, Redyka, Szukiewicza i Weigla.

Komisja sukiennicza jest upoważnioną zaprosić obywateli z poza grona rady.

Na wniosek r. m. Zieleniewskiego uchwalono wybierać kartkami członków do téj komisji; wotowanie zaś samo odłożono na koniec posiedzenia.

Sprawozdawca r. m. Chmurski przedkłada dalsze wnioski:

Komisja szkoły przemysłowéj.

Komisja proponuje radców: Biesiadeckiego, Chmurskiego i Rozwadowskiego.

Do komisji téj wchodzą z poza rady profesorowie: Józefczyk, Brzeziński, Łuszczkiewicz, Baranowski oraz p. Aleksandrowicz z izby handlowéj.

Komisja domu pracy.

Komisja proponuje radców: Dworskiego, ks. Górnickiego, Gumplowicza, Marfiewicza, Rapaporta, Stokmara, dra Warszauera, dra Wróblewskiego i dra Wyrobka.

Wnioski te przyjęto.

Do delegacji do wydziału wielkiego kasy oszczędności komisja zaproponowała następujących 12 członków gminy:

pp. Marcelego Jawornickiego i Florjana Leitera dotychczasowych dyrektorów, na dyrektorów; następnie na członków wydziału: Wiktora Kopffa, Faustyna Jakubowskiego, Alberta Mendelsburga, Leona Chrzanowskiego, Redyka, Małuję, Samelsona, Szukiewicza, Tarasiewicza i Weigla.

R. m. Chęciński: wnoszę, aby do wielkiego wydziału kasy oszczędności wybrano także członków z naszego stanu, gdyż tam składają pieniądze nie tylko inteligencja ale i rzemieślnicy, tymczasem w proponowanym przez komisję składzie nie widzę żadnego z naszych.

R. m. Chrzanowski wyraża zdziwienie, że w 19tym wieku, w wieku postępu mogą się znajdować jeszcze ludzie z zasadami średniowiecznemi: dzielenia obywateli na kasty. W państwie konstytucyjném nie ma różnicy stanów, są tylko równi obywatele — nie rozumie zatem, co ma znaczyć często na posiedzeniach powtarzany przez p. Chęcińskiego wyraz: naszych. Niedość, że nas wrogi dzielą, czyż jeszcze my sami mamy podtrzymywać ten rozdział robiąc ciągle jakąś różnicę między stanami.

R. m. Baranowski zwraca uwagę, że nie dość jest być członkiem wydziału wielkiego kasy oszczędności, lecz trzeba się także znać na księgach kasowych aby módz kontrolować rachunki — dla tego radzi aby wybierano ludzi mających nietylko chęci ale i odpowiednie kwalifikacje do pełnienia tych obowiązków.

Po zamknięciu rozpraw rada uchwaliła wybierać członków pomienionéj delegacji kartkami — składanie zaś wotów odłożono na koniec posiedzenia.

Resztę komisji pozostawiono w tym składzie, jak go komisja proponowała, mianowicie:

Do rady szkolnéj okręgowéj miejskiéj wydelegowano tych samych radców, którzy w niéj dotąd zasiadali, mianowicie: r. m. dr. Majer i Muczkowski.

Do składu téj rady należą prócz tego: pp. Seredyński, jako inspektor szkół, Jabłoński i Kopacz wydelegowani z grona nauczycieli, oraz reprezentanci trzech wyznań mających w okręgu naszym naukowym więcéj niż 2000 wyznawców, mianowicie: X. Wołek ze strony duchowieństwa katolickiego, dr. Skobel ze strony duchowieństwa ewangelickiego i dr. Samelson ze strony zboru izraelickiego.

Do składu komisji archiwalnéj delegowano z rady m. i nadal dr. Hoszowskiego, zaś w miejsce hr. Mieroszowskiego delegowano jako drugiego członka dr. Burzyńskiego. Do komisji pamiątkowéj złożonéj z członków rady miejskiéj i towarzystwa naukowego, a mającéj czuwać nad zachowaniem i oznaczeniem miejsc pamiątkowych w Krakowie, oraz

do komisji odnowienia grobów królewskich złożonéj z członków kapituły krakowskiéj, rady miejskiéj i towarzystwa naukowego a mającéj się zajmować zachowaniem i odnowieniem grobów i pomników królewskich na Wawelu wydelegowano na wniosek komisji tychże samych radców, którzy temi sprawami już od lat kilku się zajmują i uchwałami rady do tych komisji byli wydelegowani, mianowicie do 1széj: radców Burzyńskiego, Chrzanowskiego i Hoszowskiego; do 2giéj radców: Majera, Chrzanowskiego i Muczkowskiego.

Na kwestorów rady pełnéj wybrano r. m. Dworskiego, Hanickiego i Milieskiego.

Ukończywszy tym sposobem wybór członków do komisji przez radę pełną wybieranych, przystąpiono do składania wotów na członków do komisji: odbudowania Sukiennic i do delegacji do wielkiego wydziału kasy oszczędności.

Po złożeniu kartek zamknięto posiedzenie o godz. 8 wieczorem, zaproszeni zaś do skrutynjum radcy przystępują do obliczania głosów, które ukończono dopiero o kwadrans na 10tą wieczorem.

Rezultat głosowania był następujący:

Na członków komissji sukienniczéj głosowało 36 — jeden z głosujących złożył kartkę pustą.

Absolutną większość otrzymali panowie: Chmurski 32, Leiter 30, Marfiewicz 30, Mendelsburg 28, Szukiewicz 25, dr. Weigel 23, dr. Markiewicz 22, dr. Dunajewski 20, Rzewuski 20, dr. Jakubowski 18, dr. Gumplowicz 18.

Do wielkiego wydziału kasy oszczędności otrzymali głosów: dr. Kopff 30, Mendelsburg 26, Leiter 25, Samelson 24, Redyk 23, Jawornicki 22, Jakubowski 19, Chmurski 17, Małuja 17, Tarasiewicz 16, Chrzanowski, Szukiewicz i Weigel po 14, dr. Szlachtowski i Machalski po 12, Rzewuski 11, Bochenek 10 głosów itd.

Ponieważ głosujących było 33ch, z których 2ch złożyło kartki próżne, przeto tylko 10ciu pierwszych otrzymało bezwzględną większość; dwóch brakujących członków będzie musiała rada ponownie wybierać, co nastąpi zapewne na przyszłém posiedzeniu.

Wiadomości z literatury i sztuki.

Teatr. — Musimy podziękować naszéj dyrekcji za wystawienie wczoraj na scenie jednego z najlepszych utworów Moliera. Publiczność zaś podziękowała liczném zapełnieniem wszystkich miejsc w teatrze. P. Rychter wybornie się wywiązał z roli Harpagona; jeśli zaś niedopisał trochę w ostatnim akcie, to zapewnie w skutek wysilenia, którego akt czwarty wymaga, — kłaniając się klaskającéj mu publiczności ocierał pot z czoła. Żałujemy, że reszcie wykonawców, wyjąwszy p. Ekera i panią Ekerową, nie możemy oddać należytych pochwał. Pannę Bauman widocznie nie obchodziła wcale jéj rola, a p. Szymański nie bardzo kwalifikuje się na kochanka.

Dzieje powszechne Szlosera. — Dowiadujemy się, iż druk pierwszego zeszytu *Dziejów powszechnych* jest już na ukończeniu i za kilka dni będzie rozesłany prenumeratorom. Nie odrzeczy więc będzie jeszcze raz przypomnieć publiczności, zwłaszcza tym którzy zamierzają dzieło to nabyć, iż teraz właśnie jest najlepsza pora do przesyłania prenumeraty, aby wydawnictwo mogło obliczyć ilość nakładu i zastosować takową do dalszych zeszytów. Przedpłatę przyjmują wszystkie księgarnie, można także nadsyłać takową wraz z prenumeratą wszystkich pism polskich, albo też wprost do księgarni nakładowéj (Księgarnia Polska we Lwowie, 2, ulica Kopernika. Już ześmy zachęcali czytelników do prenumerowania tego zewszechmiar cennego dzieła, przypominamy tylko, że cały dochód ma być obrócony na oświatę ludu.

Wiadomości bibljograficzne podawane przez księgarnię A. Nowoleckiego w Krakowie:

Menault Ernest. O zmyślności zwierząt. — Warszawa 1872.

Dzieje narodu polskiego, z tablicą chronologiczną aż do naszych czasów, dla użytku

młodzieży, z dodatkiem jeografji i mapy dawnéj Polski. Przez X. T. K. Piąte poprawne wydanie. — Poznań 1872.

Pawlicki Stefan. Człowiek i małpa. Ostatnie słowa Darwina. — Lwów 1872.

Weissenfeld Arnim hr. Lippe. Podstawy hodowli bydła, dla pomniéjszych gospodarzy. — Poznań 1872.

Morawski Teodor. Dzieje narodu polskiego. Tom VI i ostatni, obejmujący: Polska pod obcém panowaniem. — Poznań 1872.

Jordan Henryk, Dr. Nauka położnictwa dla użytku położnych. Tom I. — Kraków 1872.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Korespondent *Gazety Nar.* obwinia nas, że się śmiejemy z walenia się domów w Krakowie. Nie śmiejemy się z wypadków tak smutnych jak ten który się zdarzył na ulicy Dietlowskiéj i Krupniczéj, i winę tych wypadków nieszczęśliwych przypisujemy wprost niedbalstwu budownictwa miejskiego i niedostatecznéj jego organizacji. Ale śmieliśmy się owego czasu kiedy korespondent *Gaz. Nar.* pisał o zawaleniu się muru przy ulicy Górnych młynów na fabryce prowadzonéj przez p. Matusińskiego, albowiem mur ten nie zawalił się, ale przeznaczony do rozebrania, zburzonym został. Pan Matusiński należy do budowniczych nader ostrożnych i oględnych, a prowadząc fabrykę przy ulicy Górnych młynów i widząc, że stary mur graniczny jest słaby i grozi upadkiem, kazał go zburzyć.

Uroczyste otwarcie wystawy rękodzielniczo-przemysłowéj w Krakowie, nastąpi po poprzedniém nabożeństwie w kościele kks. Kapucynów w sobotę o godz. 11 przed południem.

Pan Stefan Grzywiński, artysta opery, o którym wspominaliśmy przed kilku dniami, da się słyszéć w niedzielę dnia 6 b. m. w kościele Panny Marji o godz. 12 w południe.

Rzeźba bez dłuta.—P. Illing w Krakowie, zaczął wyrabiać tablice marmurowe z płaskorzeźbami, nie używając do tego dłuta, lecz tylko właściwych przetworów chemicznych. Miejsca, które według rysunku mają być wygłębione, wystawia się na działanie kwasów wyżerających marmur do żądanéj głębokości, poczém się wygłębienia dla lepszego uwydatnienia rysunku napuszcza farbami olejnemi. Tablice takie mogą być używane do napisów, nagrobków, godeł, na płyty stołowe i do przeróżnych ozdób. Na krakowskiéj wystawie przemysłowéj, przed kilkoma dniami otwartéj, znajduje się piękny herb Polski wykonany powyższym sposobem na płycie z białego marmuru.

„Szczutek" wychodzić będzie począwszy od bieżącego kwartału co tydzień, a mianowicie w każdą sobotę. Wymaganą przez ustawę prasową kaucję w wysokości 3000 zła., właściciel jego już złożył.

Trzęsienie ziemi.— Z Salcburga donoszą, że w Golling i okolicach było dnia 26 i 27 września gwałtowne trzęsienie ziemi.

W sprawie osady polskiéj w Konstantynopolu. — Korespondent *Dzien. Polskiego* pisze ze Stambułu pod d. 25 września: „Krzątając się u siebie około oświaty ludu, powinniście nie zapominać i o naszych kolonistach na Adamówce. Mamy tam obecnie około 50 dziatwy, która, jak to mówią, rośnie patrząc na los. Jakiś drobny zasiłek pieniężny na utrzymanie nauczyciela i trochę książek elementarnych — oto wszystko, czego patrjotyzm po was wymaga. Czyżby nie żal było, gdybyśmy przez swe niedbalstwo i to opuścili z rąk swoich!

Na pomnik Szyllera w Wiedniu postawić się mający, uchwaliła tamtejsza rada miejska 3000 zła., prócz 2000 poprzednio już na ten sam cel przeznaczonych.

Jaskinia z guanem.—O kilka godzin drogi od Strzygomia (Gran) w Węgrzech, w górach pomiędzy Labathan i Turdos ciągnących się, odkrytą została jaskinia na pół godziny drogi długa, powiększéj części w wapieniu przechodząca i napełniona grubą na 6 stóp warstwą doskonałego guana, wytworzonego przez miljardy nietoperzów, od wielu lat jaskinię tę zaludniających. Rozbiór chemiczny wykazał wysokie zalety użyzniającego materjału, który wkrótce zużytkowanym zostanie.

Nadzwyczajna śmiertelność. — Śmiertelność w Berlinie w r. 1871 była tak wielka, że, co rzecz niesłychana, liczba śmierci przewyższyła liczbę urodzeń. Podajemy tu w tym przedmiocie niektóre cyfry poczerpnięte z *Monatsblatt für medicinische Statistik:* w r. 1871 urodziło się w Berlinie dzieci 29,530, przypada zatem 10 na 280 mieszkańców; umarło 32,369 osób, 10 zatem wypadków śmierci na 255 mieszkańców przypada. W liczbie nowonarodzonych dzieci było 17,101 płci męzkiéj, 14,429 żeńskiéj; dzieci z związków nieprawych było 4564, mianowicie 2306 płci męzkiéj i 2258 żeńskiéj. W ogólności liczba narodzeń była mniejsza niż podczas poprzednich dwóch lat. Wypadków przyjścia na świat bliźniąt było 358, trojaków 4. Małżeństw zawarto 8254. Największa śmiertelność panowała podczas lata; widać to z zestawienia liczb następujących: umarło mianowicie w styczniu osób 2218, w lutym 2099, w marcu 2405, w kwietniu 2504, w maju 2320, w czerwcu 2711, w lipcu 3480, w sierpniu 3573, w wrześniu 3050, w październiku 2603, w listopadzie 2517, w grudniu 2899. Dzieci urodzonych było nieżywo 1293, co stanowi 4,3 procent. Samobójstw w r. 1871 wykazano 188, śmierci przypadkowych 288. Najwięcéj osób umarło na ospę (5086), biegunkę (3766), suchoty (3503), konwulsje u dzieci (2259) i konsumpcję (2145).

W Moskwie otwartą została dnia 22 września b. r. trzecia wszechrossyjska wystawa koni.

Ofiary morza.—Biuro „Veritas" w Paryżu, zajmujące się statystyką wypadków na morzu, podaje następujące daty: Liczba parowców zapisanych w rejestrach 1872/73 r. wynosi 4335, z tego zaginęło w pierwszém półroczu 1872 r. ze szczętem 73 parowców, 499 uległy mniejszym wypadkom. W rejestrze obok parowców zapisano 56,727 okrętów żaglowych, z których 1173 zaginęło w pierwszém półroczu 1872 r. ze szczętem w bałwanach morskich.

Włoska rada karna. — Do *Gazetta di Spezzia* piszą, że rząd włoski ma zamiar urządzenia „osady karnéj" na wyspie Borneo. Statki „Cambria" i „Città di Napoli," które obecnie bardzo gorliwie naprawiają w arsenale w Spezzia, przeznaczono do przewożenia skazanych przestępców a towarzyszyć im będzie w drodze korweta „Magenta," która zarazem ma czuwać nad osadą przestępców. Jako załogę otrzyma bataljon piechoty morskiéj.

Pomnik dla Leonarda da Vinci i Massimo d'Azeglio. — W dniu 4 września odkryto w Medjolanie pomnik wystawiony pamięci Leonarda da Vinci, a 13 tego samego miesiąca, w Monachium w królewskiéj lejarni odlano szczęśliwie posąg spiżowy sławnego obywatela i ministra włoskiego Massimo d'Azeglio. Znakomity rzeźbiarz Balzigo, wykonał model, a ponieważ nadzorca królewskiéj lejarni Ferdynand Miller, z powodu ciężkiéj słabości oczu, nie mógł sam kierować pracami odlewu, przeto w trudném tém przedsięwzięciu zastępował go syn jego. Posąg niebawem wysłany zostanie do Włoch.

Największy odlew z żelaza, niemający sobie równego na całym świecie, zrobiono dnia 20 września b. r. w Anglji, w królewskim arsenale w Woollwich. Niemniéj jak 103 ton roztopionego żelaza spuszczono z trzech olbrzymich zbiorników do formy wykonanéj starannie w ziemi, gdzie cała ta masa miesiąc czasu będzie potrzebowała do ostudzenia się. Odlew przeznaczony jest na kowadło pod olbrzymi młot parowy w fabryce dział w Woolwich. Całe kowadło ważyć będzie 150 a młot 34 ton; będzie więc największym w całéj Wielkiéj Brytanji.

Wychodźcy polscy w Ameryce.—W Stanach Zjednoczonych Ameryki, żyją z Polaków od lat kilkudziesięciu osiedlonych: 1) Seweryn Cichocki, jako nauczyciel rysunków; 2) Aleks. Raszewski; 3) Numa Łepkowski, utrzymuje się z gry na gitarze; 4) Jan Kański z Krakowa malarz, syn jego niewidomy jest nauczycielem muzyki w domu niewidomych; 5) Bogumił Mass z Warszawy, pracował jako sztycharz, straciwszy wzrok żyje przy dzieciach, córka sławna fortepjanistka; 6) ks. Ludwik Domański; 7) Ksawery Karczewski z lubelskiego, założył fabrykę sztucznych kopert, kiedy pomysł nie udał się, zmienił tę fabrykę na wyroby werniksu; 8) Suchak z gub. kijowskiéj, utrzymuje się z drobnego handlu; 9) Józef Alfons był nauczycielem gimnastyki przy uniwersytecie wirgińskim, następnie założył łaźnię parową dla Amerykanów, następnie został profesorem języka francuzkiego; 10) Józef Podbielski; 11) Polkowski znany kupiec towarów bławatnych w St. Louis, posiada wielkie poważanie w mieście, jako obywatel; 12) Ign. Rychliński inżynier bardzo szanowany w St. Louis, syn jego fabrykantem ram; 13) Ant. Głowacki w Genessea w Stanie Nowo-Yorckim, adwokat, członek ciała prawodawczego; 14) Paweł Sobolewski był sędzią pokoju w Illinois, pisze poezje, obecnie jest handlarzem produktów, 15) Stanisław Wrotnowski z Sandomierskiego; urzędnik w stanie Luisianny, zięć jego Garliński Józef inżynier stanu Utah, odkrył miny srebrne, uformował kompanję z wielkiemi nadziejami na przyszłość; 16) Gaspar Tochman z Lubelskiego, zostaje nauczycielem przy kolegjum w Kentucky; 17) Józef Smoliński z Płockiego.

Nowy telegraf atlantycki połączyć ma brzegi Starego i Nowego świata. Rząd brazylijski udzielił baronowi de Manua koncesję na zanurzenie liny telegraficznéj podmorskiéj pomiędzy Brazylją i Portugalją, i na eksploatację telegrafu.

HOTEL pod RÓŻĄ. *Przyjechali:* Wincencja Śmiałowska wł. d. z Aleksandrowic; Jan Gawlicki z familją dr. med. z Suchéj; Włodz. Dorożyński wł. d. z Rossji; Marja Katerla z familją wł. d., Leonora Hawelska wł. d., Wikt. Putjatycka wł. d., z Kongresówki.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Adam Potworowski wł. d. z Krągoli; Stan. Górski wł. d. z gub. podolskiéj; Stan. Naimski ob. z Warszawy; Józef Chłapowski akademik z Poznania; Fran. Rzewuski wł. d. z Kuchar; Tadeusz br. Horoch wł. d. z Galicji.

Wiadomości urzędowe.

— Krajowa dyrekcja skarbu mianowała do tychczasowych kontrolorów urzędów podatkowych trzeciéj klasy Emila Fleischmanna, Jana Zawadzkiego, Adolfa Protunga, Edwd. Grossa, Antoniego Hellmessena, Józefa Rastawieckiego, Stanisława Lachowicza, Jakóba Stebelskiego, Jędrzeja Błasiaka i Jana Strojnowskiego kontrolorami urzędów podatkowych drugiéj klasy, oficjałów zaś urzędów podatkowych pierwszéj klasy Jędrzeja Misińskiego, Antoniego Tögla, Aleksandra Korczyńskiego i Karola Wilińskiego kontrolorami urzędów podatkowych trzeciéj klasy.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 26 września.

Edykta. Samborski sąd obw. zawiadamia Hugona Fiszera o nakazie zapłaty 99 zła. na rzecz Eizyka Szumera. — Stanisławowski sąd obw. zawiadamia Piotra i Gustawa Krautów, tudzież Stan. Piotrowskiego o pozwie Anieli Barczewskiéj pto eliminowania 4328 dukatów, 10 złp. i 1709 zła. z ceny kupna i kapitału indemnizacyjnego dóbr Zukowa i Zukocina. — Stanisławowski sąd obw. zawiadamia Michała Jaremę o nakazie zapłaty 188 zła. na rzecz Abrahama Lamma.

Licytacja. W dyrekcji poczt we Lwowie dnia 8 października, znaczna ilość wozów i koszów frachtowych. — W sądzie pow. w Birczy, dnia 2 października, 6 listopada i 4 grudnia, realność l. 139 w Ulluczu. — W sądzie pow. w Mostach, dnia 12 listopada, realność l. 157 w Werynach.

Obwieszczenie. Dr. Kaz. Żelechowski wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Limanowy.

— Cesarz austrjacki nadał Antoniemu Michałowskiemu, właścicielowi dóbr, godność szambelana.

— Minister skarbu mianował poborców podatkowych trzeciéj klasy Piotra Olszańskiego i Teofila Dundera poborcami podatkowymi drugiéj klasy; daléj kontrolorów urzędów podatkowych pierwszéj klasy Franciszka Kropaczka i Gustawa Horzinka poborcami trzeciéj klasy; nareszcie tymczasowego poborcę podatkowego trzeciéj klasy Teodora Dubrawskiego i kontrolorów urzędów podatkowych drugiéj klasy Józefa Załuskiego i Aleksandra Poźniaka kontrolorami urzędów podatkowych pierwszéj klasy; wszystkich w stałym charakterze.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Wiadomości
z biura izby handlowo-przem. krakowskiéj
o targach na Baranie i na Kleparzu
w dniu 3 i 4 października.

Tak w dniu wczorajszym na granicy Kongresówki, jakotéż i dzisiaj na Kleparzu, w skutek świąt nowego roku u starozakonnych, nie było na targ żadnego dowozu zboża.

Andrychów 1 października. — Pszenica 6.54, żyto 5.02, jęczmień 3.56, owies 1.65, groch 6.50, kukurydza 4.95, ziemniaki 1.55, siano 1.30, konicz 1.35, słoma 1.05, drzewo twarde 9, miękkie 6, funt mięsa 0.19, masa okowity 1.40, masła 1.40, wyrobnik dziennie 0.20—0.40.

Biała 30 wrześ.—Pszenica 7.25, żyto 4.90, jęczmień 3.10, owies 1.65, groch 7.40, bób 6.80, soczewica 8.10, kukurydza 7.25, proso 7.85, tatarka 4.10, ziemniaki 1.92, koniczyna 35, siano 1.40, konicz 1.70, słoma 1.10, wełny centnar 100—130, lnu 20, konopi 24, drzewo twarde 10, miękkie 7.50, funt mięsa 0.26, wyrobnik dziennie 0.40—0.60.

Gorlice 1 października. — Pszenica 6.80, żyto 5.20, jęczmień 3.40, owies 1.60, ziemniaki 1.60, siano 1.80, słoma 1.50, ft mięsa 0.15, drzewo twarde 6.20, miękkie 4.20.

Kęty 30 września.—Pszenica 0, żyto 5.—, jęczmień 3.25, owies 1.70, ziemniaki 1.45, siano 1.20, konicz 1.70, słoma 1.20, drzewo twarde 8.32, miękkie 6.30, masa okowity 1, masa masła 1.50, kopa jaj 1.—, ft mięsa 0.20, robotnik bez wiktu 0.50.

Wiedeń 1 października. — Obrot w handlu spirytusem w ciągu pierwszéj połowy tygodnia był dość ograniczony.

Płacono za melasę po $61^3/_4$ c., za ziemniaczany po $62^1/_2$ c.— Na ten miesiąc zakupiono 1000 wiader ziemniaczanego po 62 c.

Peszt 1 października. (*Targ zbożowy.*) — Dowóz pszenicy słaby, obrot mdły, ceny stałe.

Płacono za pszenicę na 81 ft. 6.40, na 82 ft. 6.50, na 83 ft. 6.60, na 84 ft. 6.70, na 85 ft. 6.80, na 86 ft. 6.95, na 87 ft. 7.05, na 88 ft. 7.15 za 100 ft. cłowych. Żyto na 80 ft. po 3.85—3.90. Jęczmień na 70 ft. 2.70 do 2.90. Owies 1.55 za 50 ft. Kukurydza 3.70 do 3.90. Prosa cena stała 3.30—3.45.

Szmalec po 35—37.50 zła. za centnar.

Powietrze piękne.

Wrocław 1 października. — Płacono za pszenicę w miejscu na 88 ft. 275 sgr.; żyto na 84 ft. 185 sgr.; owies na 50 ft. 130 sgr.; rzepak 150 ft. brutto 325 sgr. — Oléj $23^5/_6$ tal.— Spirytus 100 st. Trall. po 21 tal.

Przegląd polityczny.

Toczący się obecnie w Stanisławowie proces o przekupywanie przy poborze był przedmiotem interpelacji wniesionéj wczoraj w delegacji austrjackiéj przez dra Resera i tow. W procesie tym, jak wiadomo, władza wojskowa odgrywa rolę prowokacyjną. O tém postępowaniu władzy wyraża się więc interpelacja: „Postępowanie takie nie różni się niczém od środków, jakich używają t. z. *agents provocateurs* do swych celów i trudnoby było uwierzyć, ażeby władze wojskowe mogły się chwycić takiéj niegodnéj procedury, gdyby tego wyraźnie nie opiewał akt oskarżenia. Postępowanie takie jest prócz tego zakazane § 146 proced. kar. w następujących słowach:

Nie wolno jest ani sądowi karnemu, ani żadnéj zwierzchności kogoś podejrzanego o postępowanie karygodne przywieść w jakikolwiek sposób do tego, żeby zamiar niegodziwy do skutku doprowadził, ażeby tym sposobem podejrzenie uzasadnił czy też dowodów przeciwko sobie dostarczył. Każdy urzędnik winny takiego nadużycia, ma być do surowéj odpowiedzialności pociągnięty.

Zjawisko jakie ów proces wywołał, budzi głębokie zastanowienie. Trudno przypuścić żeby mogły istnieć stowarzyszenia w celu przekupywania, gdyby one nie odnosiły skutku ze swych zabiegów. Zorganizowanym więc spółkom w celu przekupywania, musiały odpowiadać podobne spółki przekupnych urzędników."

Na zakończenie interpelacja stawia ministrowi wojny zapytanie:

1) czy jest znane waszéj ekscel., że jen. komenda w Galicji wyżéj oznaczoną ofiarę Karmelina przyjęła i oficerów do popierania i przeprowadzania owego planu naznaczyła?

2) co wasza eksc. zamierza w téj sprawie uczynić?

Zawiązanie obrad przedlitawskiéj delegacji, które musiało tak długo trwać, aż nagromadzony materjał nie przeszedł przez dyskusje w komisji budżetowéj, skończyło się dnia wczorajszego. Delegacja rozpoczęła znowu plenarne posiedzenia i publiczne debata nad stanem siły zbrojnéj wchodzą w swoje prawa. Najpierwéj jednak przyszło pod obrady unormowane w budżetowym komitecie żądanie ministerstwa spraw zagranicznych.

Według wiadomości z Pesztu, koła delegacyjne spodziewają się, że ta część wspólnego budżetu na jednem posiedzeniu zostanie zakończoną. Do jeneralnéj dyskusji zapisał się jeden tylko mówca Carneri, delegat styryjski i jeżeli ktokolwiek z federalistów lub naszéj delegacji nie zaczepi hr. Andrassego, zapewne ten ostatni nie będzie się wdawał w żadne szczegółowsze wywody. Objaśnienia, które on dał w komitecie względem politycznego stanu państwa, nabrały już takiego rozgłosu, że powtórzenie ich byłoby zbytecznem na publiczném posiedzeniu. Z budżetem wojennym komitet nie całkiem się jeszcze uporał, ponieważ dyskusja nad nim przedwczoraj dopiero się rozpoczęła, ale w każdym razie już w przyszłym tygodniu będzie o tém mowa na posiedzeniu plenarném. Oznaczenie dnia zależy od tego, kiedy będą gotowe drukowane referaty. Po szczegóły zaś komitetowéj dyskusji odsyłamy naszych czytelników do właściwéj rubryki.

Zapisane do protokółu na kongresie w Moguncji pojednanie socjalistów ze szkoły Bebela i Liebknechta z powszechnym związkiem robotników, niedługo potrwało. Bernard Beker w Brunświku ogłosił, że to pojednanie obejmuje tylko prawdziwych socjalistów, do których nie należą Hasenclever i Tölke. Odpowiada na to *Neue Social-Demokrat*, ciekawém odkryciem stosunków, w jakich Beker zostawał w Wiedniu w r. 1869 z hr. Platenem i v. Greuterem. Dowiadujemy się przytém, że jego towarzysz Hofstetten, niegdyś założyciel i współredaktor pisma *Social-Demokrat*, był zeszłéj zimy ajentem Wurmba, byłego prezydenta policji w Berlinie. Beker znowu z swéj strony ogłasza *Social-Demokrat* za organ policyjny, jego kierowników za szpiegów policyjnych i tak bez końca. — Zwykłe to dzieje wszystkich socjalistów, komunalistów, internationalistów i emigrantów.

W sprawie żydów rumuńskich w końcu listopada ma się zgromadzić w Brukseli konferencja, składająca się z delegatów wszystkich komitetów, jakie do téj sprawy istnieją. Na konferencji mają zasiadać delegaci z Anglji, Niemiec, Francji, Rumunji i Ameryki.

Potwierdzenie telegramu o krwawém starciu się Czarnogórców z Turkami znajdujemy w *Tim'sie*, ale rząd austrjacki zdaje się niewiedzieć o wypadkach w pobliżu swojéj granicy.

Wyrok trybunału genewskiego pobudza *Times* do pomówienia w ogóle o przyszłości sądów polubownych. Oto jest treść odnośnego artykułu: „Doczekaliśmy się wielu rzeczy ciekawych, ale nic godniejszego uwagi nad ów międzynarodowy trybunał, który zasiadał w ratuszu szwajcarskiego miasta, przekonał rząd angielski o dopuszczeniu się niektórych grzechów i skazał go nareszcie na zapłacenie drugiemu rządowi 3 mil. z górą funt. szt. Nie o to chodzi, że jedno zamożne państwo naprawia szkodę przez drugie ucierpianą — to bowiem każdemu państwu może się przytrafić; ale rzecz godna zastanowienia się, że państwo tak silne, jak oskarżone, stanęło przed trybunałem, nietylko ze swéj natury bezstronnym, ale nawet surowym. Anglja wychodzi z sali sądowéj z przekonaniem, że mogłoby być daleko gorzéj. Każdy przewidywał, że tak by się skończyło, jeszcze przed poddaniem się stron trybunałowi rozjemczemu. Teraz pytamy siebie: cośmy zyskali, co cały świat zyskał na tém zaparciu się pewnych uczuć, które nawet niewszędzie spotkały się z należytém uznaniem? Zapewne, trzeba ponieść niejakie koszta, gdy się chce zrobić co dobrego; ale czy rezultaty warte ofiary? Czy możemy oddać się nadziei, żeśmy postawili dobre podwaliny, za które podziękują nam przyszłe pokolenia? Zdaje się. Ale trudności są takie, że je tylko czas potrafi zwalczyć. Rzeczywiście, czyli już nie przeszło do historji, a nawet nie zostało zapomnianém to, co najbliżsi nasi przodkowie uważali za marzenia dalekiéj przyszłości? To, cośmy obecnie widzieli, jest problematem, którym umysł ludzki ciągle się zaprzątał, lecz nie mógł mu nadać dotykalnych kształtów. Rzeczywiste istnienie międzynarodowéj ustawy zawsze było zaprzeczane, naturalnie jako rzeczywistéj ustawy, ponieważ brakowało jéj trwałych sądów, sędziów i kodeksu; nawet nie były określone zasady, wedle których należało postępować, pominąwszy już brak precedensów."

Rozumując w taki sposób, *Times* dochodzi do wniosku, że w pojedyńczych wypadkach orzeczenie polubownego sądu może być użytecznem, ale wątpliwa rzecz, aby tenże sąd w ogóle wszędzie i w każdym czasie zastąpił wojnę.

Ostatnie telegramy.

Królewiec 3go paźdz. Zapewniają, że minister wyznań nie przyjął propozycji Grunnerta, mających na celu oddanie kościoła gimnazjalnego w Brunsbergu do pobłogosławienia ślubu, legalizację tegoż przez kanonika Lingka lub sąd obwodowy i udzielanie pozwolenia Grunnertowi na dawanie ślubów starokatolikom w prowincji Prusach. Natomiast pozwolił mu minister dać ślub w Brunsbergu, czemu się żadna ustawa nie sprzeciwia, gdyż kanonik Lingk odmawia dania ślubu li tylko z przyczyn kanonicznych.

Strassburg 3go paźdz. *Strassburger Ztg* donosi, że d. 1 paźdz. 400—500 Alzatczyków wstąpiło dobrowolnie do pułków niemieckich załogujących w Strassburgu, z tych niemal ¼ część na jednorocznych ochotników.

Paryż 3 paźdz. Wice-hrabia de Paiva, kuzyn byłego posła portugalskiego w Paryżu, pierwszy małżonek hrabiny pruskiéj Henkel-Donnersmark, zabił się wczoraj; umierającego już przeniesiono do hospitalu Beaujon.

Thiers będzie przyjmował dzisiaj międzynarodową komisję do zaprowadzenia systemu metrycznego miar i wag.

XIX Siècle powiada: Thiers odpowiedział na zapytanie pewnego finansisty: Mogę pana zapewnić, że dyplomatyczne stosunki nasze ze wszystkiemi mocarstwami są jak najlepsze, szczególnie zaś z Niemcami i Włochami.

Paryż 4 paźdz. Utrzymują, że Thiers dąży do utrwalenia stosunków politycznych przez połączenie konserwatystów na gruncie zachowawczéj rzeczypospolitéj. Kazimierz Perier agituje w tym duchu w prawym środku.

Mówią, że minister skarbu skłania się do przyjścia w pomoc emigrantom z Alzacji i Lotaryngji przez użycie na ten cel 7 miljonów subskrypcji narodowéj.

Rzym 4 października. Z powodu rocznicy powszechnego głosowania odbyło się rozdanie nagród na kapitolu. Papież przyjmował deputację młodzieży i szlachty rzymskiéj i oświadczył, że zwycięztwo kościoła z pewnością nastąpi.

Konstantynopol 4go paźdz. Telegramy nadeszłe do kilku poselstw stwierdzają starcie się Czarnogórców z Turkami. — „Levant-Herald" donosi, że Porta wystosowała z tego powodu stanowcze przedstawienie do księcia Czarnogórza i uczyniła go odpowiedzialnym, na przypadek, gdyby się podobne starcie ponowić miało. Depesza przesłana poselstwu rossyjskiemu zapewnia, że Turcy byli zaczepiającymi. Poselstwo rossyjskie zaproponowało posłom innych mocarstw wystosowanie noty zbiorowéj do rządu tureckiego, jednak projektu tego nie przyjęto.

Kursa.—Wiedeń 4 października, god. 2. Srebro 107.65. — Akcje kredyt. 327.30.— Lombardy 206.— .— Losy tureckie 76.60. Losy 1864 r. 142.50.—Akcje franko-austr. 127.75.— Napoleony $8.73^1/_2$. Akcje kol. galic. Karola Ludwika 233.—. — Akcje kolei lwowsko-czerniow. 156.50. — Akcje kolei północno-wschodniéj 162.—. — Akcje kol. Elżbiety 248.—.—Akcje banku związkowego (Vereinsbank) 165.—. — Akcje kolei północno zachodn. 213.—.— Losy węg. prem. 103.—.— Obligi indemn. galicyjskie 78.25. — Akcje banku wied. dla obrotu ogólnego 214.50. — Akcje anglo-banku 311.25.— Akcje kolei rząd. 316.50. — Akcje kolei siedmiogrodzkiéj 178.—.— Akcje kol. Rudolfa 177.—.— Akcje kolei pardubickiéj —.—.— Akcje kolei północ. —.—.— Tramway 327.—. Akcje banku budowy 133.—. — Akcje kolei wschodniéj 131.—. — Akcje kolei alföldzkiéj —.—. — Akcje banku anglo-węgierskego 115.—.— Ogólny austrjacki bank 250.—. Union 265.—.— Oderberg 191.75. — Franco-hungaria 99.90.—

Usposobienie giełdy: mdłe.

Redaktor i wydawca: dr. Ludwik Gumplowicz.
Redaktor odpowiedzialny: Stan. Gralichowski.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

KRAKÓW 4 październ.	płacą złr. w. a.	żądają złr. w. a.
5% Oblig. indem. galic.	77 5	79 25
kupon ubiegły 200		
4% Listy zastaw. galic.	73 75	75 75
kupon ubiegły —103		
5% Listy zastaw. galic.	80 25	81 75
kupon ubiegły —129		
4% Listy zast. polsk. ser. 1	93 25	95 —
kupon ubiegły —112		
4% Listy zast. polsk. ser. 2	92 25	94 —
kupon ubiegły —11[illegible]		
5% Listy zast. polsk. nowe	92 50	94 50
kupon ubiegły — 14		
4% Listy likwid. polskie	7[illegible] —	78 75
kupon [illegible]		
6% Listy zast. hip. gal.	88 75	90 25
kupon ubiegły — 055		
6% Listy zast. banku włść.	93 25	95 25
kupon ubiegły — 155		
Akcje kolei warsz. wied.	98 —	100 —
„ „ Karola Ludw.	23[illegible] —	236 —
„ „ Czern.-Jassy	15[illegible] —	158 —
„ banku dla h. i przemor.	—	—
Losy 5% (Donau Regulir.)	96 —	99 —
Losy prem. węgierskie	104 —	107 —
Losy 3% tureck. 400 fr.	77 —	79 —
Losy m. Stanisławowa	25 50	27 50
Srebro nowe austryackie	106 75	108 75
Srebro w kuponach	106 50	108 50
Srebro (obrączkowy rubel)	166 —	171 —
Ruble papier. rossyjskie	148 —	149 50
Talary pruskie	162 50	164 50
Dukat obrączkowy	5 17	5 27
20-frankówka	8 67	8 80
Rumuńskie oblig. tal. 100	47 75	49 75

WIEDEŃ, 3 październ.	płacą	żądają
Dług		
Renta austryacka 5%	65 3[illegible]	65 4[illegible]
„ „ w srebrze 5%	70 35	70 4[illegible]
Losy.		
Rząd. z r. 1839 całe za 1[illegible]	[illegible]39 50	340 50
„ „ 1839 ⅕ „ 100	339 50	340 50
4% rząd. 1854 „ „ 250	93 —	93 50
5% „ 1860 całe „ 500	102 25	102 50
„ „ 1860 ⅕ „ 100	123 —	123 50
Rząd. 1864	142 50	143 50
Como Renten za 20	25 —	26 —
Węgier. poż. premiow. 100	103 75	104 —
Kredytowe 1860 r. 100 wa.	187 —	188 —
Clary „ 40 „ mk.	38 —	39 —
Donau Dampfschff. 100 „	98 50	99 50
Inspruku .. na 20 fl. wa.	29 —	29 25
Keglewicza na 10 fl. mk.	17 50	18 50
Krakowskie na 20 „ wa	— —	— —
Ofen (Budy) „ 40 „ „	29 50	30 50
Palfy „ 40 „ mk	27 50	28 —
Rudolfa „ 10 „ wa	14 75	15 25
Salm „ 40 „ mk	40 —	41 —
Salzburga „ 20 „ wa	25 —	26 —
St. Genois „ 40 „ mk	29 50	30 —
Tryestu „ 100 „ „	117 50	118 50
„ „ 50 „ wa.	58 —	59 —
Waldstein „ 20 „ mk.	23 —	24 —
Windischgrätz 20 „ „	24 50	25 —
Obligacje.		
Indemniz. bukow. 5%	75 —	76 —
„ galicyjskie	78 25	79 —
„ siedmiogrodzkie	77 —	78 —
„ węgierskie	79 —	79 50
Ind. węg. z klauz. 1867	78 50	79 —
Poż. kol węg. sr. 5% sz. 120	104 —	104 50
Akcje bankowe:		
Anglo-austr. za fl 120 wa.	314 —	314 50
Anglo-hungaria „ 80 „	113 50	114 —
Boden Credit austr. 80 „	267 —	269 —
„ „ węg. 80 „	121 50	122 —
Creditanst. austr. 160 „	329 —	329 25
„ allg. ung. 120 „	140 —	141 —
Commissionsb. w. 140 „	132 —	133 —
Depositenbank „ 80 „	116 50	117 —
Esc. Ges. n. oest. 500 „	1018 —	1023 —
„ bank czeski 100 „	— —	— —
Franco austr. 80 „	129 —	129 50
„ węgierskie 80 „	99 75	100 25
Galic. banku hip. 160 „	— —	— —
„ dla h. i prz. 80 „	— —	— —
„ Landsbk Lwów 100 „	— —	— —
Handelsbk Wied. 160 „	255 —	256 —
Interventionsb. na 80 „	145 —	150 —
Länderb. Verein. 80 „	114 25	114 75
Nationalbank „	872 —	873 —
Ogólnego austrj. 200 „	253 —	253 50
Unionbank .. za 200 „	268 50	269 —
Vereinsbk austr. 80 „	167 —	167 50
Verkehrsbank .. 200 „	215 50	216 —
Wechslerbk wied. 80	315 —	315 50
Wechslstub Gesel. 80 „	180 —	181 —
Wien. Bnk Verein 80 „	363 50	364 50
„ Cassa-Verein 80 „	107 —	108 —
Akcje kolei:		
Arcyks. Albrechta. 200wa.	178 —	178 50
Alföld Fiume w.a. 200 sr.	176 —	176 50
Böhm. Nordbahn 150wa.	— —	— —
„ Westbahn 200 „	245 —	246 —
Dniestrzańska fl. 200 sr.	131 75	132 25
Dux Bodenbch wa. 200 sr.	— —	140 —
„ „ L. B. 200 „	— —	150 —
Elisabeth 200mk.	248 50	249 50
„ Linz Budw. w.a. 200 sr.	214 —	215 —
Eperies-Tarnow 200 „	— —	— —
Ferdin. Nordbhn 1000mk.	2085 —	2090 —
Franc. Józefa w.a. 200 sr.	222 50	223 —
Fünfkirch. Bárcs 200 „	182 50	183 50
Gal. Karl Ludw. 210 „	234 —	234 50
Graz-Köflach górn. 200 „	365 —	367 —
„ „ II emisji 80 „	176 —	180 —
Kaschau Oderberg 200wa.	191 75	192 25
Lemb. Czern. Jassy 200 „	156 50	157 50
Mähr. Sch. Cent. wa. 200 sr.	138 75	139 25
„ na 126 srbr. 80wa.	— —	— —
Oest. Nordwstb wa. 200 sr.	212 75	213 25
„ lit. B. „ 200 „	183 —	183 50
Ostrau-Friedland 200 „	— —	— —
Praga-Dux „ 150 „	106 50	107 —
Rudolfbahn „ 200 „	177 —	177 5
Siebenbürger I. „ 200 sr.	177 50	178 50
Staatsbhn (500 fr.) 200 „	320 50	322 —
„ II emisji 80 „	— —	—
Südbhn (Lombard.) 200wa.	206 75	207 —
Süd-nord Verbind. 200mk	176 —	176 50
Suez-Canal-Ges. fr. 500	— —	— —
Theissbahn 200wa.	249 50	250 50
Tramway wied. 200 „	322 —	324 —
Turnau-Kralup-Prag 200 „	— —	— —
Węg. gal. I. Łupk. 200 sr	159 —	161 —
„ Nordostbh. wa. 200 „	162 —	162 5
„ Ostbhn (500 fr) 200 „	131 —	131 50
„ Westbahn 200 „	177 —	177 50
Akcye przemysłowe.		
Baugesells. allg. oest 80	134 75	135 25
„ Wied. 100	221 75	222 2
Bauverein „ 100 „	57 50	57 7
Forstprodukte 200	— —	— —
Hüttenberger Eis. 200 „	— —	— —
Inneberg hut 140	220 —	221 —
Kałusza 200	— —	— —
Masz. cegiel. wied. 200	— —	— —
„ „ i bud. lwow. 100	— —	— —
Neub. Mariazel huty. 100	92 50	93 50
Parcelacyjne galic. 100	— —	— —
Schlöglmühle Pap. 100	119 50	120 —
Wied. parcelacyjne. 100	112 75	113 25
Listy zastawne.		
Allg. oest. Bd. Kr. los 5% sr.	100 75	101 —
„ „ 33 lat los 5% wa.	87 75	88 25
„ „ gm. 40 „	86 25	86 75
Centr. Bd. Cred. 20 l. 6%	95 75	96 25
„ „ 40 5½%	94 50	95 —
Galic. Tow. kred. 4%	— —	— —
„ „ „ 5%	80 50	81 50
„ Banku Hyp. 6%	89 60	89 90
„ Bank. Włoś. 6%	94 —	95 —
Nationalbank m. k. 5%	— —	— —
„ w. a. 5%	91 25	91 50
Oest. Hypoth. 10 rocz. 5½	94 25	94 75
„ „ 50 „ 5½	92 —	92 50
Ö. Kred. & Vorsch. „ 5	— —	— —
„ „ „ 10 5%	— —	— —
„ „ 35 „ 5%	88 —	88 50
„ Rentenbank 36 5½	— —	97 50
„ „ 36 5½	85 50	86 —
Sparkasse I anstr. 30 5½	98 —	100 —
„ „ „ 32 5½	96 —	96 50
Węg. tow. kred. 5½%	— —	88 50
Wien. Hyp. Kasse 5½	95 50	96 —
Obligi pierwszeństwa:		
Arcyks. Albrechta. 100wa.	— —	93 75
Alföld Fiume 5% sr.	92 50	93 —
Bauges. allg. östr. 5% sr.	93 —	93 75
„ Wien. 6% „	— —	94 —
Dniestrzańskie 5% „	77 50	78 —
Dux-Bodenb. 1871 5% „	90 50	91 —
Elisabeth 5% „	— —	92 25
„ emisja 1862 5% „	91 —	91 50
„ (Linz-Budweis) 5% „	100 25	100 75
„ „ em. 1870 5% „	— —	102 —
Ferd. Nordbh m.k. 5%	89 —	89 50
„ „ w. a. 5%	87 —	— —
„ „ „ 5% sr.	100 80	101 1
Franz. Josef „ 5% „	— —	99 7
Fünfk.-Bárcser. 5% „	— —	— —
Gal. Kar. Lud. „ 5% „	— —	102 —
„ II. em. „ 5% „	97 25	97 75
„ 1871. III. „ 5% „	96 —	— —
Hüttenb. Eisen-Gew. 5% „	84 —	84 50
Inneberger „ 5% „	84 —	84 25
Kasch. Oderb. „ 5% „	94 25	94 5
Lwow.-Czern.-Jassy:		
„ I. 1865 w. a. 5% „	— —	78 —
„ II. 1867 „ 5% „	— —	— —
„ III. 1868 „ 5% „	79 80	80 20
„ IV 1872 „ 5% „	— —	80 —
Mähr. Sch. Cntr. „ 5% „	89 —	— —
Oest. Ndwstb w. a. 5% sr.	98 50	98 75
Rudolfbahn „ 5% „	93 75	94 —
Siebenbür. I. „ 5% „	— —	89 25
Südbahn (Lombardy) „	111 75	112 —
Süd-nord. Verb. w. a. 5%	— —	99 —
Theissbahn 5% sr.	— —	— —
Węg. gal. Łupk. 5% „	86 90	87 20
„ Nrdost 300 5% „	— —	87 50
„ Ostbhn 300 5% „	78 40	78 60
„ Westbahn 5% „	90 20	90 50
Weksle na 3 mies.		
Frankfurt skont. 5%	91 70	91 80
Hamburg „ 4½ „	79 90	80 —
Londyn „ 4½ „	108 50	108 65
Paryż „ 5 „	42 30	42 40
Monety:		
Dukat ważny	5 24	5 25
20 frank. austr.	— —	— —
„ francuz.	8 73	8 74
Srebro	107 40	107 65
Talar pruski	163 —	163 50

LWÓW 2 październ.	płacą	żądają
Akc. banku hip. gal. 16[illegible]	231 —	233 —
„ „ krajow. 100	— —	88 —
Listy zast. galic. 5%	80 50	81 50
„ „ „ 4%	74 —	75 —
„ banku hip. 6%	89 35	89 90
„ „ włościań 6%	94 —	94 50
Obligi ind. galicyj. 5%	78 50	79 25
Półimperjał ros.	8 85	9 —
Rubel srebrny obrączk.	1 65	1 76
„ papier.	1 48	1 50

WARSZAWA 27 wrześ.	Rs. k.	Rs. k.
Wexle Londyn 1 f. st. 3 m.	7 32	7 34
„ Paryż 300 fr. 10 d.	87 —	87 30
„ Wiedeń 150 złr. 2 m	99 15	99 45
Akcje kol. warsz.-wied.	98 50	99 50
„ „ warsz.-bydg.	75 —	— —
„ „ warsz.-teresp	119 50	— —
Listy zast. serji 1.. 4%	94 70	95 —
„ „ „ 2.. 4%	93 —	93 30
kupon ubiegły	1 05	— —
„ „ nowe 5%	93 10	93 40
kupon ubiegły	1 31	— —
„ likwidacyjne.. 4%	78 10	78 40
kupon ubiegły	1 28	— —

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

Stacje.	Odchodzą rano	Odchodzą po poł.	Przychodzą rano	Przychodzą popoł.
w *Krakowie:* lwow.	11.13	—	—	3.18
„ „ pospi.	—	9.35	7.33	—
„ „ miesz.	—	n.10.36	5.39	—
„ wielicki	11.30	11.—	6.54	8.15
„ wiedeński	5.46	3.30	9.45	9. 8
„ pospiesz.	7.30	—	—	8.18
„ mieszany	10.10	—	11.59	—
„ na Oświę. wroc.	—	—	—	3.28
„ do Wrocł. mysł.	—	—	—	—
„ warszawski	8. 2	—	—	6.30
w *Wieliczce:* krakowski	—	5.—	9.38	—
w *Tarnowie:* krakowski	n.12.31	2.12	n12.26	2.—
„ „ miesz.	9.52	—	9.42	—
„ lwowski	3.35	12.31	3.24	12.14
„ „ miesz.	—	5.68	—	5.38
w *Rzeszowie:* krakowski	n. 2.41	5. 6	n. 2.35	5.—
„ „ miesz.	—	1.19	—	1.—
„ lwowski	n. 1.13	—	n. 1.—	—
	9.28	—	9.19	—
„ „ miesz.	—	2.44	—	2.24
w *Przemyślu:* krakowski	5.	7.54	4.54	7.39
„ „ miesz.	—	4.32	—	4.17
„ lwowski	—	6.39	—	6.29
	—	10.48	—	10.35
„ „ miesz.	10.53	—	10.33	—
we *Lwowie:* krakowski	n. 3.30	8. 7	7.37	11.—
„ „ miesz.	6.42	—	—	8.—
„ brodzki	8.52	n.11.50	2.50	n.7.38
„ czerniow.	10.49	10.20	—	—13
w *Brodach:* lwowski	p. 3.23	10.50	3.23	12.—
w *Tarnopolu:* lwowski	5.41	2.50	p. 1.17	4.—
w *Podwołoczyskach* lwo.	11.—	6.40	7.47	1.—
w *Czerniowcach:* lwow.	—	—	7. —	9.—
w *Mysłowicach:* krak.	11.33	—	—	—
w *Warszawie:* krak.	9.—	—	—	8.51
w *Wiedniu:* krak.	8.—	5.—	3.—	7.31
		3.39	4.05	—

Ruch pociągów odbywa się na kolei Karola Ludwika według zegaru lwowsk., który idzie o 16 m. pierwéj; zaś na kolei półn. Ferdynanda według zegaru pragskiego, idącego o 12 m. późniéj od krakowskiego.

Od administracyi.

Nakładem wydawnictwa „Kraju“
wyszły i są do nabycia
w Krakowie w administracyi „Kraju“
jako téż
we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych:

	zł.	ct.
Adam Mickiewicz i pisma jego do roku 1829 przez Alberta Gąsiorowsktego — 1873	1	50
Fizyologia codziennego życia G. H. Lewes, z angielskiego przetłumaczył Ludwik Masłowski, Tom I. 1872 r. (Tom II. wyjdzie w ciągu tego roku).	1	50
Konfederacya Barska: Korespondencya między Stanisławem Augustem a Ksawerym Branickim w r. 1768, wydał Dr. Ludwik Gumplowicz (Główny Skład na całą Galicyę i W. Ks. Poznańskie w księgarni GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA we Lwowie.	2	—
Plotki i Prawdy	1	—
Obrazki z podróży po Szwecyi, bar. W. Engeströma	2	50
Ella, powieść Chłędowskiego	1	50
Po nitce do kłębka, powieść Chłędowskiego	1	50
Handel i przemysł za czasów Stanisława Augusta, skreślił Dr. Ludwik Kubala	—	20
Skrupuły, powieść Chłędowskiego 1 tom	1	50
Album fotograficzne, 2 gi tom (Tom I. wyczerpany).	1	—
Irydjon, odczyt Ad. Bełcikowskiego	—	25
Józef Ignacy Kraszewski Przypomnienie 40to-lecie zasług piśmienniczych i pracy p. Karola „Estreichera	—	15
Sto djabłów, powieść z czasów sejmu czteroletniego J. I. Kraszewskiego, 2 tomy	2	50
Tajny fundusz, powieść Zacharjasiewicza, 2 tomy	2	—
Rodzina Orskich, powieść Wołodego Skiby, 2 tomy	2	—
Walka stronnictw, komedja Stożka, 1 t.	—	50
Sobory, szkic historyczny przez W. B. K.	—	20
O sprawie ruskiéj	—	25
Po ślubie, komedja Koziebrodzkiego (wyczerpana)	—	—
Dwa szkice powieściowe, (Pół prawdy — Wioska na księżycu)	—	50
Ultramontanie i Moderanci przez autora „Plotek i Prawd“	—	25
Dwaj Radziwiłłowie, komedja w V. aktach przez Adama Bełcikowskiego,	—	50
Prawo Postępu, studjum przyrodnicze społeczne przez Ludw. Masłowskiego,	—	75
Kwestya nadbałtycka, przez Jana Leśniewskiego,	—	15

☛ Dzieła te przesyła także administracja „Kraju“ na żądanie za gotówkę lub pobraniem pocztowém.

Niniejszém mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż

RESTAURACYĘ

moja znajdująca się dawniéj przy **Resursie Mieszczańskiéj**, przeniosłam do domu Wgo Pana **Jahna** pod l. 176 przy ulicy Wiślnéj.

☛ Urządziwszy dogodnie lokal, staraniem mojém usilném będzie dobra kuchnia, umiarkowanemi cenami i prędką usługą zjednać sobie względy Szanownéj Publiczności.

Śniadania zimne i gorące, przekąski, zawsze świeże piwo, wino etc. — Przyjmuję również zamówienia na obiady.

Kraków, d. 3 października 1872. 3669(1-3)

Marya Gielg.

Dwie
duże szafy biblioteczne

za bardzo pomierną cenę nabyć można przy ulicy Sławkowskiéj Nr. 279, II. piętro. 3654(1-3)

Młody Człowiek

któryby w ustroniu wiejskiém przy wygodach potrzebował sam nad sobą pracować, a przy tém chciał przyjąć obowiązek sposobienia jednego chłopczyka w trzeciéj klasie gimnazyalnéj za pewném wynagrodzeniem — i mógł postawić poręczenie za sobą kogoś z poważnych osób, a przy tém miał znajomość niemieckiego języka — zechce się zgłosić pomiędzy 2 a 4 godziną w Rynku pod L. 22 na I. piętro, tu gdzie apteka pod „koroną“.
3640(1-3)

Soeben erschien: (4 sehr vermehrte Auflage).

Die geschwächte Manneskraft,
deren Ursachen und Heilung.
Dargestellt von **Dr. Bisenz**, Mitglied der medizinischen Fakultät in Wien.
Preis 2 fl.

Zu haben in der
Ordinations-Anstalt
für 3263(2-50)
Geheime Krankheiten
(besonders Schwäche) von
Med. Dr. Bisenz,
Stadt, Singerstrasse 12, I. Stock.

Tägliche Ordination von 11—1 Uhr, und von 2—4 Uhr. Auch wird durch Korrespondenz behandelt, und werden Medikamente besorgt. (Ohne Postnachnahme).

Senzacyę
wywołują następujące wypróbowane wynalazki.

Już nie potrzeba frotera! — Wyborna pasta kauczukowa połyskująca, która nadaje posadzce najpiękniejszy połysk i trwałość, przewyższa wszystko i kosztuje 80 ct. na jeden pokój. Szczotka do posadzki, 1 złr.

Patent amerykański. — Zdrowe, piękne, białe zęby utrzymują się przez używanie nowowynalezionych elektrycznych szczoteczek kauczukowych. 1 sztuka 90 ct. Przyrząd do zneutralizowania zepsutego powietrza, 1 złr. 50 ct. — Niezbędnym on jest w szpitalach, szkołach, urzędach, pracowniach, a nawet w salonach.— Maszynka ta zrobioną jest bardzo misternie z z pozłacanego bronzu, tak iż można ją uważać za pluwaczkę, 1 sztuka kosztuje 1 złr., a flaszka perfumy desinfekcyjnéj 50 ct. (Wystarcza na 50 razy).

Dla ochrony osoby i bezpieczeństwa własności powinno się posiadać dobrą broń, a jest nią poprawny Lefaucher-rewolwer z klapą bezpieczeństwa, z podwójnym obrotem, z gwintowanemi 6-ma lufami, tak iż w minucie daje się sześć pewnych strzałów; jest to broń non plus ultra, 1 szt. 7 milimetr. 13 złr., 100 nabojów 3 złr., 1 szt. 9 milimetr. 15 złr., 100 nabojów z złr. 50 ct., 1 szt. 12 milimetr. 17 złr., 100 nabojów 4 złr. Pistolety kieszonkowe damasceńskie z jedną lufą, złr. 1.20, z dwoma lufami złr. 2.40.

Obrońca życia. — Jest to ze spiżu zrobione narzędzie, które do obrony osobistéj bardzo się nadaje; fason jego bowiem nadaje wielki zapęd,a jest tak mały, że każdy go w kieszeni nosić może. Sztuka 50 ct.

Elektro-galwaniczne pierścienie. — Jest to bardzo ważny i dla każdego człowieka niezbędny wynalazek. Najznakomitsi lekarze uznali, że galwanizm bardzo korzystnie wpływa na poniżéj wyszczególnione choroby. Według zeznania znakomitego paryskiego lekarza, sporządzane pierścionki w każdéj objętości z nowego złota, w którego wnętrzu znajdował się drut elektryczno-magnetyczny, sprawiający skutek, iż wszelkie cierpienia reumatyczne, nerwowe, sercowe, itd. ustawały. — Pierścień taki kosztuje tylko ct. 90, a ze strony lekarzy poleca się każdemu do noszenia.

Każdemu podróżującemu i na hemoroidy cierpiącemu poleca się poduszki napełnione powietrzem, na których można siedzieć i spać. Szczególną własnością ich jest to, iż mało miejsca zajmują jeż li się powietrze wypuści; szt. kosztuje 3—4 złr.

Zwycięztwo umiejętności. — Nowo sporządzony przyrząd oddychania, przy którego użyciu pozbywa się nieprzyjemnie czuć się dającego oddechu. Można dostać tylko w podpisanym magazznie. Szczególnie poleca się palącym tytoń. Duża flaszka z instrukcyą 90 cent.

Dobrodziejstwem są dla każdego dziecka poprawne butelki do ssania, przy używaniu których można się obejść bez mamki. — Dziecię może przyjmować pożywienie leżąc, a nawet śpiąc. Płyn uchodzi jakby z piersi. — Tylko matki mogą ocenić dontosłość tego dobrodziejstwa. Sztuka 60 ct. — Bardzo misternie zrobiona, ct. 90.

Najnowszy wynalazek chirurgiczny. — Angielski przyrząd lewatywy, którą można bez czyjéjkolwiek pomocy przyjmować; nawet osłabione i chore osoby mogą same przyjmować bez wytężenia klistyrę. Przyrząd ten powinien w każdym domu się znajdować. — Sztuka kosztuje 3 złr.

Szczególna rączka do pióra. Gdy cesarz Napoleon III. pisał dzieło (Juljusz Cezar) polecił ażeby któryś z najzręczniejszych mechaników zrobił mu taką rączkę, przy któréj nie potrzebaby pióra maczać w atrament. Pan Gilbert Rochée podjął się tego zadania i otrzymał 50 Napoleond'orów wynadgrodzenia, gdyż dzieło jego przewyższyło wszelkie oczekiwanie. Rączka ta jest z chińskiego srebra, zamyka się, a przyrząd jest taki, iż od rana do wieczora pisać nią można nie maczając ją. Poleca się tę rączkę przedewszystkiem podróżującym, urzędnikom, doktorom uczniom. Sztuka kosztuje 1 złr.; do tego tuzin piór napoleońskich ct. 15

Havanna-Bouquet, za ct. 1 pół cygara na 30 ct. A to w ten sposób: Najlichsze cygaro zamienia esencją Havanny w prawdziwe hawańskie. Esencja ta wytłacza się z korzenia i łodygi prawdziwéj zachodnio-indyjskiéj rośliny. Zapach takiego cygara równa się prawdziwie hawańskiemu. Flaszka wystarczająca na 50at sztuk, 1 złr.

Medyczne mydło ze smoły nazywa się cudowna maść, skuteczny środek na wszelkiego rodzaju wyrzuty naskórne tak dla dzieci jak dla dorosłych. 1 sztuka z instrukcją c. 25.

Precz z bolem zębów. Za zażyciem kilku berlińskich kropel od zębów, przestaje natychmiast wszelki ból. W razie nieskuteczności zwraca się pieniądze. 1 flaszeczka 80 ct.

Praktyczny wynalazek. W końcu udało się wynaleźć proszek, do którego jeżeli się doda wody, otrzymuje się czarny atrament. Wynalazek ten przewyższa sam siebie. Paczka wystarczająca do kwarty wody kosztuje tylko 20 ct.

Oszczędność. W każdym domu powinny się znajdować nowo wynalezione ruchome żelazka do prasowania. Przez nie zaoszczędza się pieniądze i czas. Za 5 cent. bowiem kupionem drzewem można kilka godzin dziennie prasować; nie potrzeba grzać dusz w piecu, ażeby rozegrzać żelazko. For a tego żelazka daje się łatwo trzymać rowadzić a można nim dwa razy tyle wyprasować, co zwykłem. 1 sztuka wraz z piecykiem kosztuje złr. 3 i 50 centów.

Perskie pomady, za pomocą których siwe włosy stają się według upodobania albo brunatne albo czarne: przyczem zachowują naturalną świeżość. Wyrabia się je z ziół i dlatego są całkiem nieszkodliwe. I paczka z instrukcją złr. 2.

Proszek perłowy do zębów! Faktem jest że dzieci przy dostawaniu zębów mocne cierpią boleści. Najlepszym uznanym środkiem przeciw tym bolom jest właśnie powyższy proszek perłowy, który sprawia, że dzieci nawet nie czują, kiedy im zęby rosną. Cena 90 ct.

Proszek przeciw poceniu się nóg. Niedopuszcza on do potów i neutralizuje nieprzyjemny odór. Pudełko kosztuje ct. 50 i wystarcza na 3 miesiące.

Kropie żołądkowe, które leczą radykalnie wszelkie boleści żołądkowe, katar, zgagę i t d. 1 flaszeczka z instrukcją ct. 30

Jedyny środek zaradczy przeciw kurczom u nóg; tylko angielskie ończochy arteryjne mogą skutecznie wyleczyć ten nieznośny ból. Pończocha taka kosztuje złr. 2 ct. 50.

Esencja Herkulesa, Esencja ta wzmacnia zarost głowy i za pierwszem już użyciem włosy nie wypadają; przy tem łuska na głowie znika i nigdy już nie powraca. 1 flaszeczka z instrukcją 80 ct.

Praktyczne i tanie. Do znaczenia bielizny i wyciskania pięknego alfabetu na bieliźnie nadaje się bardzo mój atrament chemiczny, którego flaszeczka wraz z pędzlem tylko 75 c kosztuje.

Najnowszy czarodziejski igielnik. Piękny igielnik napełniony 50 najlepszemi igłami angielskiemi. Ma on taki przyrząd, za którego pociśnieniem wychodzi igła takiéj długości i wielkości, jakich kto żąda. Igły nie rdzewieją i niepotrzeba za niemi szukać, 1 puszka kosztuje 45 centów.

Eter ulotny, który bardzo przyjemnie pachnie a w przebiegu ćwierć godziny wszystkie muchy w salonie wytruwa. 1 flaszka 30.

Wszystkie wyżéj wymienione artykuły dostanie się w Austrji tylko w niżéj podpisanym magazynie.

A. Friedmann w Wiedniu, Praterstrasse Nr. 26.

Pierwszy publiczny wyższy
NAUKOWY ZAKŁAD HANDLOWY
w Wiedniu, Praterstrasse Nr. 32.
KAROL PORGES,
dyrektor.

Zakład ten ma 2 oddziały: a) **szkołę**, b) **kursy zawodowe.**
Nauka rozpoczyna się na początku października.
Szkoła ma trzy roczne kursa.
Na **kursach zawodowych** wykłada się przedmioty zawodowe: **prowadzenie ksiąg, kupiecką rachunkowość, korespondencyę, naukę o wekslach we dnie i wieczór,** tudzież **w osobnym oddziale**

naukowy kantor dla nauk handlowych,

dla tych, którym wiek, stanowisko, wykształcenie i zatrudnienie nie dozwala uczęszczać do szkoły. — Do tego oddziału przyjmuje się każdego czasu.
Od dwóch lat istnieją w tym zakładzie naukowe kursy o
kommercyjnym ruchu na kolejach żelaznych i telegrafowaniu
dla starających się o posady na **kolejach żelaznych.**
Nauczycielami są zdolni urzędnicy c. k. uprzyw. kolei północnéj i
osobny kurs o ubezpieczeniach. 3530(1-10)

Wpisy odbywają się **26 września.**
Programy dostać można **darmo** w zakładzie i w uniwersyteckiéj księgarni Beck'a **Rothenthurmstrasse Nr. 15.**
Ukończonym słuchaczom służy prawo jednorocznéj służby ochotniczéj w c. k. wojsku bez potrzeby zdawania popisu.

Nakładem księgarni J. M. Himmelblaua
w Krakowie
opuściło prasę dzieło pod tytułem
WIECZORY POD LIPĄ
czyli
historja narodu Polskiego przez L. Siemieńskiego
Wydanie 10te poprawione i powiększone z dodatkiem chronologicznym na marginesach
Cena tylko 1 złr.

Nabywszy powyższe dzieło na wyłączną własność (a zatem nietylko obecną edycję) ostrzegam niniejszem że wszelkich przedruków w drodze sądowéj ścigać i prawnie poszukiwać będę.

Nakładca i właściciel.
J. M. Himmelblan.

Płaszcze od Deszczu.

Płaszcz od deszczu, prawdziwie angielski, z nowo-poprawionéj niezniszczonéj nieprzemakalnéj materyi zasługuje na szczególną zaletę dla podróżnych, gospodarzów, urzędników kolejowych i w ogóle dla wszystkich wystawionych na słotę. — Płaszcze te przewyższają pod względem elegancyi i trwałości wszystkie inne dotychczas wyrabiane. Ponieważ nie są zszywane, przeto nie potrzebują naprawy. — Można je także na drugą stronę obrócić i nosić jako piękną wierzchnią suknię podczas pogody.

1 sztuka zwykłéj wielkości 42 cali długa kosztuje 10 złr. w.a., za każde 2 cale więcéj, płaci się 1 złr. — **Kapiszony** kosztują po 1 złr. w. a.

Główny skład fabryki: Govin & Syn w Manszestrze

Światło piękne, Światło dobre, Światło tanie.

Najnowsze bezpieczne lampy naftowe najlepiéj urządzone (1 płomień równa się światłu z sześciu świec) dają bezsprzecznie najpiękniejsze światło i zaoszczędzają 50% w porównaniu z wszelkiem innem światłem. — Ceny są tak niskie, że nie ma obawy o współzawodnictwo. Za najlepszą jakość ręczy się.

1 lampa do kuchni z szkłem i knotkiem ct. 45, 60.
1 „ „ „ ścienna do wieszania kompletna, ct. 85, złr. 1.20, 1.50.
1 „ piękna pokojowa, całkiem kompletna, złr. 1.20, 1.50, 1.80.
1 „ najozdobniejsza, złr. 2, 2.50, 3.
1 „ salonowa, bardzo ozdobna i dobra, złr. 4, 5, 6, 8, 10.
1 „ do nauki lub pracy z umbrelką, złr. 1, 1-50, 2.
1 „ ścienna do stajni, przedpokoju, ct. 90, złr. 1.20.
1 „ do wieszania do stajni, przedpokoju, ct. 90, złr. 1.50, 2.
1 „ do wieszania w fabrykach, pracowniach, sklepach, złr. 2, 2.50, 3.50.
1 „ „ w jadalni ż przyrządem do ściągania, najlepsza, złr. 5, 8.
1 „ „ „ „ „ brąz pozłac. zł. 15, 20, 25.

Ceny lamp rozumie się wraz z knotkiem i szkłem.

1 umbrelka mała, ct. 5, lepsza 10, najlepsza 15.
1 „ średnia ct. 10, „ 15, „ 20.
1 „ wielka ct. 25, „ 35, „ 45.
1 łokieć knota, ct. 4, 6, 8.
1 nożyczki stalowe ct. 25.
1 koronka zabezpieczająca umbrelkę od spalenia się ct. 5.
1 sztuka zabezpieczająca cylinder-szkło od pęknięcia, ct. 10.
1 mechaniczna szczoteczka do czyszczenia ct. 20.
1 podstawka pod lampę, najpiękniejsza, ct. 20, 30.
1 kapelusz najpiękniejszych kształtów, ct. 15, 25, 35.
1 waga do wieszania lamp, złr. 1.40, 1.80, 2.20.
1 szkło cylindrowe, ct. 4, 5, 6.
1 szkło kuliste, 20, 25, 30.
1 blaszana koneweczka na naftę, na 1 funt, ct. 30, na 2 funty, . 50. 3616(1-12)

☛ **Hurtowni kupcy otrzymają rabat u** ☚
A. Friedmann'a
Wiedeń, Praterstrasse, 26, parter i pierwsze piętro.

Otwarte 1823.

1 wielki złoty, 1 mały złoty i 5 srebrn. medali otrzymał w nagrodę od rządu.



Poręczenie

ósmego powszecknego niemieckiego zgromadzenia straży ogniowéj w Linzu.

Pompy centryfugalne,

Sikawki ogniowe
wszelkiéj wielkości,
Sikawki i pompy ogrodowe, wyciągacze wody, skrapiacze dróg, gasiki itd.

Wszystkie potrzeby dla raży ogniowéj, drabinki przyrządy o ratowania.

WM. KNAUST
WIEDEŃ,
Fabryka maszyn i przyrządów do gaszenia ognia.
Leopoldstadt, Miesbachgasse
Nr. 15.

Pompy do budowy,
pompy do studzien, browarów, gorzelni, cukrowni, chemicznych fabryk, gospodarcze itd. do wina, piwa, spirytusu, oliwy, węże, wiadra konopne, skórzane, kauczukowe.

(I.) ——3465(1-10)
Illustrowane cenniki przesyła się darmo.

Ces. król. uprzyw. galicyjski akcyjny
BANK HIPOTECZNY
wydaje we Lwowie
i przez filje
w Krakowie, Czerniowcach, Białéj, Tarnopolu i Samborze
począwszy od 20go października 1869 r.
ASSYGNATY KASOWE
$4\frac{1}{2}$ procentowe wypłacalne w 8 dni po wypowiedzeniu
5 procentowe wypłacalne w 14 dni po wypowiedzeniu
$5\frac{1}{2}$ procentowe wypłacalne w 30 dni po wypowiedzeniu.

2532(11-?) **Dyrekcya.**

Olbrzymie korzyści, jakie giełda przynosi codziennie tym, **co wprawnem okiem, bez namiętności i tylko na niezawodnych obliczeniach oparci,** spekulacyom giełdowym się oddają, spowodowały nas uczynić przystępniejszem i naszym ziomkom nieprzebrane to źródło bogactw, dając im w naszym

Kantorze Bankowym i Giełdowym

pod sądownie protokołowaną firmą

S. Deiches & Comp.
w Wiedniu, Schottenring 18,

sposobność, wziąść czynny udział w tych nader korzystnych interesach, nie narażając się, o ile się to przewidzieć da, na straty.

W krótkim stosunkowo czasie istnienia naszego kantoru, udało się nam pozyskać liczną klientelę, szczególnie między naszymi współobywatelami, **a osiągnąwszy dla naszych komitentów rezultaty nader korzystne,** wyrobiliśmy sobie opinię nieskazitelnéj prawości i sumienności.

Ośmieleni tym chlubnym sukcesem, jak niemniéj tem, że i nadal jak dotychczas w skutek naszych stosunków z znakomitymi osobistościami, stojącymi na najwyższym szczeblu świata finansowego, będziemy w stanie udzielać naszym klientom **cenne wskazówki co do zyskowności pojedynczych spekulacyj** — zapraszamy naszych Szanownych współobywateli wejść w stosunki handlowe z nami, a znana nasza obrotność w interesach bankowych i giełdowych, daje szanownym naszym komitentom rękojmię, **że wszelkie zlecenia** z największą akuratnością i szybkością wykonamy.

W końcu zwracamy uwagę Szanownéj Publiczności na obecną **nader korzystną konstelacyę** giełdową, za pomocą któréj przy odpowiedniém postępowaniu do wielokrotnego pomnożenia kapitałów w krótkim czasie doprowadzić można, i oświadczamy naszą gotowość do udzielania na każde żądanie sumiennych i szybkich informacyj w języku polskim.

S. Deiches i Spółka
Schottenring, 18,
naprzeciwko giełdy.
3501(7-?)

DRUKARNIA „KRAJU“

przy ulicy Mikołajskiéj pod l. 435,

zaopatrzona w czcionki wszelkiego rodzaju, w prasy pospiesze i ręczne, w najlepsze farby i wszelkie gatunki papieru,

przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty, j. t.:

☛ drukowanie dzieł, broszur, tabeli, wszelkich pism, ogłoszeń, biletów wizytowych, okólników kupieckich, itd. itd. ☚

☛ **po najumiarkowańszych cenach.** ☚

Zarząd drukarni zawiadamia Szanowną Publiczność, iż wszelkie powierzone mu roboty tak pod względem technicznym, jako téż i co do punktualności, wykonywane będą jak najsumienniéj.

Zamówienia przyjmuje zarządca drukarni
STANISŁAW GRALICHOWSKI.

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.